Nr 132. Kraków, Środa 13 Czerwca 1906. Rok XXV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy. skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

W niebezpiecznej chwili.

Rozmowy cesarza austryackiego z posłami, podczas przedstawiania się delegacyj, nie mają wprawdzie mocy obowiązującej i nie są aktem, za który odpowiedzialne byłoby ministerstwo, atoli obudzają one zawsze wielkie zajęcie, jako wyraz opinii czynnika tak ważnego w życiu konstytucyjnego państwa, jak korona. Z tego wychodząc założenia, trudno nie podkreślić znaczenia słów cesarza, wyrzeczonych w niedzielę do posła Kramarza. — Cesarz wyraził osobiste swoje przekonanie, że reforma wyborcza załatwioną być musi w możliwie najrychlejszym terminie, a na wszelki sposób tak, aby nowe wybory odbyły się już na podstawie zreformowanej ordynacyi wyborczej. Cesarz twierdził bowiem, że jest „rzeczą niemożliwą“ nowe wybory przeprowadzać na podstawie starej ordynacyi.

Było dotąd publiczną tajemnicą, że inicyatywa w sprawie powszechnego głosowania w Austryi wyszła od korony. Nikt nie łudził się ani chwili, znając choćby tylko bardzo bliską przeszłość bar. Gautscha, że reforma wyborcza, oparta na czteroprzymiotnikowem głosowaniu, nie zrodziła się w jego duszy, lecz źródło pomysłu tkwiło gdzieindziej. Ani ks. Hohenlohe, ani bar. Beck nie podjęliby też spadku po bar. Gautschu, gdyby do tego ze strony cesarza nie mieli upoważnienia. Obecnie przemówienie cesarza do posła Kramarza stwierdza tylko jawnie to, co było rozpowszechnionym domysłem, że cesarz życzy sobie osobiście reformy wyborczej w tym duchu, w jakim przez Gautscha była wniesiona.

Rzecz nabiera nadto większego znaczenia skutkiem obaw, że coraz większe rozmiary przybierający zatarg z Węgrami, zepchnie na plan drugi, a może ostatni, reformę wyborczą. Bo nie da się zaprzeczyć, że nagłe zmiany prezydentów gabinetów niekorzystnie na bieg tej sprawy oddziałały.

Za rządów Gautscha była chwila, w której sytuacya dla reformy wyborczej nadzwyczaj korzystnie się przedstawiała. Tę sytuacyę zepsuło Koło polskie i jeżeli dzisiaj reforma wyborcza została, bądź co bądź, zabagnioną z powodu zmiany stanowiska wobec niej różnych klubów, — to winę tego ponosi Koło polskie. A wina jego nie w tem tkwi, że zażądało zwiększenia liczby mandatów z Galicyi, bo na ten postulat godził się kraj cały, lecz w tem, że z postulatem tym nie wystąpiło wtedy, gdy br. Gautsch redagował projekt reformy wyborczej. Koło polskie usunęło się wtedy ostentacyjnie od Gautscha i miało niepłonną nadzieję, że obali jego, a pod jego gruzami pogrzebie reformę wyborczą. Te nadzieje zawiodły, bo Gautscha wprawdzie zdołało Koło polskie obalić, ale reforma wyborcza pozostała. Wyłoniły się jednak nowe dla niej trudności, których za rządów Gautscha nie było, a które Koło polskie zwiększa w sposób równie dyskretny, jak podstępny, przedewszystkiem wysyłając do komisyi wyborczej ile możności wrogów powszechnego głosowania.

Dzisiaj więc wyłoniło się rzeczywiście poważne niebezpieczeństwo zabagnienia dzieła, które, wprowadzone w życie, nadać ma państwu nowy, polityczny charakter. Odczuwa to partya socyalno-demokratyczna, najbardziej tutaj interesowana, grożąc na próbę trzydniowym, powszechnym strajkiem w Wiedniu. A w tej sytuacyi niepewnej i dla reformy wyborczej wprost groźnej, enuncyacya cesarska rozjaśnia horyzont, wskazując niejako, na kogo spadnie odpowiedzialność, gdyby dzieło reformy wyborczej nie było przeprowadzone.

Efekt jest widoczny, bo już dzisiaj pojawia się pytanie, pod czyim właściwie adresem rzucono opinię korony i kto ją ma sobie wziąć do serca?

Nowy podział okręgów wiejskich w Galicyi.

W niedzielnym numerze „Nowej Reformy“ podaliśmy podział Galicyi na 32 okręgi miejskie, proponowany obecnie przez rząd w nowej ustawie wyborczej. Skutkiem przeniesienia znacznej liczby miast z okręgów wiejskich do miejskich, nastąpić musiał nowy podział pozostałych 35 okręgów wiejskich w Galicyi, z których każdy wybiera po dwóch posłów. Otóż podział tych 35 okręgów wiejskich, przy którego dokonaniu kierowano się względami narodowemi, a nie rzadko politycznemi i partyjnemi, przedstawia się, wedle rozdanego członkom komisyi wyborczej projektu, w sposób następujący:

Okręgi wiejskie (polskie) w Galicyi zachodniej są następujące:

Powiaty sądowe:

1) Jawerzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki;
2) Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów;
3) Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina;
4) Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec;
5) Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko;
6) Kraków, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce;
7) Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz;
8) Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów;
9) Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce;
10) Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno;
11) Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów;
12) Kolbuszowa, Rzeszów, Głogów;
13) Łańcut, Leżajsk, Przeworsk;
14) Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna;
15) Gorlice, Biecz, Jasło;
16) Krosno, Strzyżów, Frysztak, Żmigród.

Okręgi miejskie w Galicyi środkowej i wschodniej, mające charakter polsko-ruski, są następujące (powiaty sądowe):

17) Bircza, Dynów, Brzozów, Tyczyn;
18) Sanok, Rymanów, Bukowsko, Dukla, Lisko, Dobromil, Starasól;
19) Podhajce, Buczacz, Monasterzyska, Wiśniowczyk;
20) Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Pruchnik, Mościska;
21) Lwów, powiat sądowy, Szczerzec, Winniki, Gródek, Janów;
22) Kamionka Strumiłowa, Busk, Przemyślany, Złoczów;
23) Jarosław, Radymno, Lubaczów, Cieszanów, Sieniawa;
24) Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło;
25) Trembowla, Mikulińce, Budzanów, Czortków;
26) Skałat, Pedwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce.

W powyższych dziesięciu okręgach możliwy byłby wybór 11 Polaków i 9 Rusinów.

W następnych okręgach (powiaty sądowe przeważnie bez miast) mają Rusini przeszło 75 procent ludności, prawdopodobnie więc wybierani będą wyłącznie posłami Rusini (po dwóch):

27) Sambor, Drohobycz, Łąka, Medenice, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno;
28) Baligród, Ustrzyki dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Stryj, Skole;
29) Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadwórna, Bohorodczany, Sołotwina, Żurawno;
30) Delatyn, Peczeniżyn, Kołomyja, Zabie, Kuty, Kosów, Zabłotów, Gwoździec;
31) Rohatyn, Bołszowce, Bursztyn, Żydaczów, Chodorów, Mikołajów, Brzeżany, Gliniany, Bóbrka;
32) Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Śniatyn;
33) Ottynia, Obertyn, Tłumacz, Potok Złoty, Stanisławów, Halicz, Tyśmienica, Wojniłów;
34) Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Jaworów, Krakowiec, Żółkiew, Kulików, Bełz;
35) Sokal, Radziechów, Olesko, Zborów, Założce, Brody, Łopatyn, Mosty Wielkie.

Jeżeli więc projekt rządowy opiera się na przypuszczeniu, że Rusini zdobyliby w Galicyi 27 mandatów, to terenem tym byłyby okręgi wiejskie w ten sposób wykrojone, że z 10 okręgów środkowych, przy niby to proporcyonalnym systemie, zdobyliby Rusini 9 mandatów, z dziewięciu zaś czysto ruskich okręgów zdobyliby 18 mandatów. Polacy z 35 okręgów wiejskich całego kraju (każdy wybiera po 2 posłów) zdobyliby 43 mandaty, co razem z 32 mandatami miejskiemi uczyniłoby 75 mandatów polskich z Galicyi, na 27 ruskich.

Podział ten okręgów wyborczych, będzie przedewszystkiem w komisyi wyborczej przedmiotem ożywionej dyskusyi.

Kwestya włościańska w Rosyi.

Problemy kulturalne.

I.

W historyi ludu rosyjskiego nieznane są prawie te czynniki, które wpływały na powolne podnoszenie się poziomu kultury ludów zachodnio-europejskich. Ani państwo, ani kościół na podniesienie się tej kultury nie wpływały — przeciwnie, prześcigały się raczej w tłumieniu wszelkich jej przebłysków, jako zjawisk niebezpiecznych dla siły państwa i dlatego w najwyższym stopniu niepożądanych. Położenie zaś geograficzne, odległość od mórz, trudność komunikacyi, fakt, że najpotężniejsza i najstarsza arterya komunikacyjna rosyjska, Wołga, gubiąc się w morzu Kaspijskiem, nie łączy Rosyi ze światem cywilizowanym, brak miast, a wreszcie bierny charakter i kontemplacyjny umysł rasy — sprawiły, że w ludzie rosyjskim nie pojawiły się samorzutnie żadne popędy kulturalne, z wyjątkiem chyba sekciarstwa, które jednak rozpatrywane z punktu widzenia kulturalnego, jako rodzimy produkt ludowej myśli rosyjskiej, są raczej czynnikami absolutnego konserwatyzmu („Starowiercy“), lub zgoła dzikiego barbarzyństwa (Serafimcy, Diromolaje, t. j. modlący się do dziury, Skopcy, t. j. dobrowolni kastraci i t. p.). Tylko na południu Rosyi szerząca się wśród ludu ukraińskiego t. zw. „Sztunda“, jako znaturalizowany protestantyzm (Sztunda z niemieckiego „Andachtsstunden“), jest czynnikiem kulturalnie dodatnim. — Ale „Sztunda“ ta zupełnie nie przyjmuje się wśród Rosyan, którzy, zgodnie z naturą swych małoaryjskich przodków, przywiązują więcej wagi do iście szamańskiej formalistyki prawosławia, niż do istoty nauki chrześcijańskiej, lub też pojmują religię jako zbiór wskazań praktycznych dla najcodzienniejszego życia.

Tak więc lud rosyjski, oddzielony od świata kulturalnego wysokiemi i grubemi a zazdrośnie strzeżonemi murami bizantyńskiego prawosławia i mongolsko-niemieckiej autokracyi, gnuśniał i macerował się moralnie i umysłowo, wytwarzając powoli typ w całem tego słowa znaczeniu antikulturalny, typ, nacechowany bezwzględną ekskluzywnością i nienawiścią, ba, nawet pogardą dla obcych. I zaiste niewiadomo jeszcze, kiedy ten lud rosyjski był dla kultury europejskiej bardziej niebezpiecznym, czy dotychczas, kiedy służył tylko jako zazdrośnie przez carat strzeżony a niewyczerpany zbiornik najdzikszej i najbrutalniejszej jego siły fizycznej, czy też dzisiaj, kiedy zmuszony głodem, zabiera się sam do urządzenia sobie życia wedle swoich prymitywnych, komunistycznych poglądów, które dla każdego prawdziwego Europejczyka, bez względu na to, czy on jest socyalistą, czy upartym burżujem, powinny być jednakowo wstrętne. — Owo wyrywanie języków rasowym koniom, łamanie nóg najszlachetniejszym owcom, zdzieranie żywcem skóry z drogich krów siementhalskich, to wszystko jako wstęp do reformy agrarnej w duchu mużyka wielkorosyjskiego nic nie zapowiada dobrego. Jest faktem notorycznym, że wszystkie pogromy żydów w południowej Rosyi, organizowane przez administracyę, były wykonywane wyłącznie prawie przez wielkorosyjski element napływowy, t. j. chłopów rosyjskich, znajdujących się na zarobkach, czyli tak zw. „atchożych promysłach“, podczas gdy ludność miejscowa małoruska, mimo całego swego przysłowiowego antisemityzmu, żywszego udziału w tych dzikich mordach nie brała. Zresztą przerażające swą głupotą i dzikością pogromy liberalnej inteligencyi w miastach tak rdzennie rosyjskich, jak Twer, Tuła, Wiatka i t. p., mówią w tym względzie dość przekonywująco.

Natura typowego mużyka rosyjskiego jest nieznanem w Europie połączeniem dwóch krańcowości: bydlęcego szacunku dla siły fizycznej i zupełnej anarchii moralnej. Ubóstwo wielkorosyjskiego typu moralnego jest wprost przerażające. Łatwość, z jaką rdzennie „russkij czełowiek“, kłamie, oszukuje, kradnie, zdradza i morduje, tłomacząc się potem z najnaiwniejszą w świecie miną swoją własną głupotą, („Prastitie, pa głuposti sdjełał“ — przebaczcie, zrobiłem to z głupoty), wychodzi bardzo daleko poza granice kryminalistycznych zboczeń i wkracza już w dziedzinę zasadniczych cech charakteru ludowego. Jeżeli dodamy do tego ową przysłowiową niedźwiedzią dobroduszność chłopa rosyjskiego i jego istotnie duży rozum praktyczny (ale bynajmniej nie w znaczeniu kantowskiem) otrzymamy typ, którego pojawienie się w w rzędzie współczynników kultury europejskiej może być powitane tylko z bardzo względną radością...

Jako komunista z natury i ze swoich urządzeń, chłop rosyjski jest pozbawiony wszelkiego szacunku dla pracy własnej i obcej. Znawcy życia prawdziwie rosyjskiego wiedzą, jak częstym jest w tem życiu typ takiego Gordziejewa, który z dziką jakąś i niezrozumiałą zaciekłością burzy i niszczy w najgłupszy sposób w świecie dorobek swojego ojca. W miastach nadwołżańskich należą do reguły chłopi, którzy strasznie wytężającą pracą zarabiają po 40 do 50 rubli tygodniowo po to tylko, aby cały ten zarobek stracić na szalonej hulance w ciągu jednej nocy. Powie ktoś, że jest to wynikiem braku kultury, który nie pozwala szerokiej naturze rosyjskiej znaleść dla siebie ujść i sposobów wyładowania się wyższych i rozsądniejszych. Zapewne i ten brak kultury ma tu swoje znaczenie. Ale wszystkich objawów dzikości tłumaczyć tym brakiem nie sposób. Coś z nich pozostanie w każdym razie na rachunek narodowego charakteru. Dalej jako komunista jest chłop rosyjski niezmiernie leniwy. W lenistwie tem utwierdza go jeszcze kościół i państwo, zmuszając go do próżniactwa przez 150 dni w roku celem święcenia rozmaitych „prażników“ i dni galowych. Wypadki, w których chłop wędruje do więzienia za obrazę majestatu, ponieważ w dzień urodzin carowej-wdowy orał lub młócił nie należy do rzadkości... Lenistwo to popycha chłopa do pijaństwa, pijaństwo demoralizuje go, a demoralizacya ta wyraża się znowu bardzo plastycznie w liczbie pochłoniętych wiader wódki, co prawda bardzo lichej. W ten sposób chłop rosyjski znajduje się w zaczarowanem kole występku, nędzy i pijaństwa, z którego wyrwać go jest rzeczą niezmiernie trudną.

Jeżeli teraz te zasadnicze cechy charakteru chłopa rosyjskiego przeniesiemy na grunt realnych stosunków panujących w współczesnej wsi rosyjskiej, to otrzymamy obraz godny chyba Dantego.

K. Srokowski.

Muzeum narodowe w Rapperswillu.

Istniejące od 36 lat w Rapperswilu Muzeum narodowe polskie stało się instytucyą, która za granicą chlubnie świadczy o naszej kulturze. Przezwyciężywszy początkowe trudności, Muzeum rozwija się od szeregu lat pomyślnie dzięki poparciu społeczeństwa i zabiegliwości zarządu. Sprawozdanie zarządu za rok 1905 stwierdza dalszy rozwój tej instytucyi i gorliwą pracę wewnętrzną.

Zbiory muzealne w roku ubiegłym pomnożyły się o 1736 pozycyj w księdze głównej, obejmujących 6115 przedmiotów. Przypada z tego na różne działy: przedmiotów pamiątkowych 6, numizmatycznych 64, rzeźb 13, obrazów olejnych 4, rysunków 2, rycin 74, fotografij 231, nut 2, map 19, rękopisów 2413, druków 2981. Stan zbiorów przedstawiał się, z chwilą zamknięcia roku sprawozdawczego, jak następuje: przedmiotów pamiątkowych 1065, przedmiotów numizmatycznych 5730, rzeźb 555, obrazów olejnych 334, akwareli 387, miniatur 99, rysunków 1874. rycin 18.837, fotografij 7848, nut 1119, map 885, druków 52.673, rękopisów 11.770, rozmaitości 380.

Zwiedziło Muzeum w roku ubiegłym 3905 osób, a mianowicie: Amerykanów 23, Anglików 65, Czechów 22, Chorwatów 1, Duńczyków 3, Finlandczyków 10, Francuzów 259, Holendrów 10, Japończyków 7, Niemców 267, Polaków 900, Portugalczyków 1, Rosyan 25, Szwajcarów 2165, Szwedów 12, Węgrów 7, Włochów 128.

Ruch muzealno-biblioteczny wzmógł się w r. 1905. Korzystało ze zbiorów osób i instytucyj 151; wypożyczono na zewnątrz druków 260 w 477 tomach, rękopisów 175, przedmiotów muzealnych 15. Studyowało na miejscu osób 32; pracowano nad dziejami emigracyi, a w szczególności nad dziennikarstwem emigracyjnem, towiańszczyzną, dziejami Litwy, sztuką w Polsce, socyalizmem na emigracyi, bibliografią i bibliotekonomią, dziejami Lissowczyków; studyowano nadto materyały życiorysowe: Goszczyńskiego, Lelewelów Jana i Joachima, Mickiewicza, Mierosławskiego, Norwida, Reja, Słowackiego i generała Zamoyskiego. Dla osób 4 sporządzano odpisy dokumentów i odbitki fotograficzne. Korespondencya biblioteczna objęła: 123 listy odebrane i 95 wysłanych. Podziękowań przesłano 181.

Praca w poszczególnych działach szła utartym torem. Żmudne opracowanie katalogów postąpiło znacznie naprzód i świadczy o sumiennem spełnianiu obowiązków przez osoby sprawą tą zajęte. — Zjazd rady Muzeum odbył się w dniach od 14 do 16 sierpnia 1905 r. Uchwalono budżet na r. 1906 z dochodami w sumie 14.360 franków, a rozchodami w sumie 15.690 fr. Niedobór, wynoszący 1360 fr., pokryje prawdopodobnie nadwyżka w dochodach nadzwyczajnych. Kapitał Muzeum wynosił z końcem roku ubiegłego 44.927 fr.

Z rachunku rozmaitych funduszów podajemy cyfry, odnoszące się do tych funduszów, których odsetki już idą na cele publiczne. Otóż z funduszu stypendyalnego Krystyna Ostrowskiego wyznaczono na 1906 r. stypendya dla 33 osób. Z tej liczby stypendystów studyuje w Krakowie 9, we Lwowie 6, w Karlsruhe 4, w Zurychu 3, w Rostoku 2 i po 1 w Brunszwiku, Berlinie, Dreźnie, Dublanach, Genewie, Leodyum, Lipsku, Warszawie i Wrocławiu. W liczbie stypendystów jest 29 mężczyzn i 4 kobiety. Filozofię, literaturę i historyę studyuje 11, technikę i mechanikę 6, medycynę 4, chemię 3, prawo 2, handel, malarstwo, matematykę, przyrodnictwo, rolnictwo, rysunki, tkactwo po jednemu. Z funduszu stypendyalnego historyczno-literackiego nie przyznano nikomu na rok bieżący stypendyum. Z kilku funduszów odsetki idą bądź na stypendya, bądź na rzecz Muzeum, niektóre zaś fundusze nie są jeszcze czynne.

Sprawozdanie kończy się odezwą do społeczeństwa o poparcie na przyszłość i podziękowaniem za dotychczasową opiekę. Muzeum narodowe w Rapperswilu zasługuje w zupełności na względy ogółu.

Tadeusz Konczyński.

Nad głębiami.

33 (Ciąg dalszy.)

— Czy dlatego, że ożeniłeś się ze mną? — robiła mu wymówkę.

— O nie — odpowiadał — przeciwnie, dlatego ożeniłem się, ponieważ czułem, że katastrofa zbliża się szybkim krokiem. Chciałem mieć takie żonisko, któreby za mnie myślało.

A jako dalszy ciąg rozumowania wygwizdywał aryę z jakiejś, już dawno przebrzmiałej operetki.

— Przyznam ci się — bronił się nieraz, kiedy sam na sam zostawali ze sobą wieczorem — że jest pewien urok w tem życiu drobiazgowem, codziennem. Człowiek, tak żyjąc, przypomina pszczołę, która o nic się nie troszczy, tylko miód znosi wytrwale do ula. Istotnie, myśl każda, o ile nie da się wyrazić na zewnątrz i o ile w niczem nie wpływa na bieg życia potocznego, jest wysiłkiem straconym, a ja właśnie w ten sposób żyłem wysiłkami straconemi...

Pani Natalia uśmiechała się do obejmującego ją za szyję męża, ale tłomaczenie jego nie bardzo jej się podobało.

— Coś mi kręcisz — odpowiadała smutnie.

Pocałunek przecinał dalsze wymówki. Uciecha młodego życia zasuwała im na oczy mgłę rozmarzenia — uściski mówiły więcej niż usta — wypowiadały się w silniejszych wzruszeniach, niż wszystko inne. Dwoje młodych ludzi, oddanych sobie, znajdywało czar we wspólności życia, które na każdym kroku rzucało im się w oczy w ognistych barwach zmysłów i w słodkich dotykach wygody, jaka ich otaczała.

— Nie przypuszczałem nigdy — twierdził August — aby kobieta mogła tak dalece być nieodzowną towarzyszką mężczyzny, jak sam obecnie przekonywam się o tem. Sen nasz wspólny, rozkosze wspólne, wzruszenia wspólne... łańcuch nieustającej wspólnoty... tego mi właśnie brakowało... Brak tego bywał pewnie przyczyną chwilowej mojej niepoczytalności i chorobliwych rojeń. Z tobą mi dobrze. Szukałem, czembym mógł wypełnić życie i wypełniłem je kobietą...

Pani Natalia odwracała oczy od blasku płonącego jego wzroku.

— Jesteś brzydak.

— Co mam począć — odpowiadał — kiedy istotnie tak jest. Mam kłamać, że nie przepadam za powabami twoich wdzięków, kiedy właśnie pełen jestem twego obrazu?

Do Krakowa wracać nie chciał. Prowadzenie dziennika powierzył sekretarzowi redakcyi. dając mu zupełną swobodę postępowania. Instynktownie czuł, że ta słodka beztroska, która rozsiadła się około niego w Zaniesinkach, pryśnie pod pierwszem zetknięciem się z przykrościami życia. Tam, w Krakowie, zostawił pamięć o sobie dawnym, tam miał swoich nieprzyjaciół, tam przeżył wszystko to, co go bolało.

Wegetacya ta na wsi, pełna spokojnego przeżywania uciech życia, rozkoszna gnuśność przy boku żony, która stwarzała z nim razem mały świat zamknięty w sobie, niedostępny dla obcych, a wystarczający aż do zbytku dla obojga, przykuwały go tem silniej do domu, im bardziej przykre i bolesne były wspomnienia z niedawnej przeszłości.

— Mam wszystko, czego mi potrzeba — zapewniał August Natalię — dlaczego nie mam z tego korzystać? po co mam koniecznie w Krakowie prowadzić życie niespokojne, szarpany przez byle głupstwo, kiedy tu mam sen dobry i śmieję się z siebie dawnego? Dziwiłem się przedtem ludziom, którzy, porastając w dostatki, jak w pierze, zasklepiają się we własnym domu i niechętnie wychylają się na zewnątrz. Teraz wiem, dlaczego tak robią. Dusza ich śpi spokojnie i czynna jest o tyle, o ile tego potrzebuje ciało.

Upłynęło tak kilka tygodni. Młoda para zawiązywała liczne znajomości w okolicy. Krzywiono się trochę na byłą guwernantkę, która przez mezalians weszła do nieswojej sfery, ale majątek Augusta i uprzejmość, jaką okazywał żonie, zmuszały wielu do oględności. Nie chciano narażać się bogaczowi, który miał do rozporządzenia dziennik...

A gdyby zechciał odpłacić się pięknem za nadobne? a gdyby w jakiej zjadliwej korespondencyi przypięto na jego rozkaz łatkę niewygodnemu sąsiadowi?

Pani Natalia niechętnie wyjeżdżała z domu. Sama nie miała jeszcze czasu oswoić się ze swojem nowem położeniem. Przyjęła rękę Augusta, wzięła z nim ślub, żyła z nim, ale stało się to tak niespodziewanie prędko, że chwilami brała rzeczywistość za sen. Tem bardziej bolesnem przypomnieniem były dla niej wyjazdy z mężem w okolicę, do domów, w których niedawno bywała jeszcze, jako nauczycielka Jasia.

— Dlaczego Nalko jesteś taka smutna? — pytał ją August, kiedy raz jechali do Pruszkowa. — Czy nie lubisz Offerów? mili ludzie, a zwłaszcza baronowa...

— Wiesz — odpowiedziała — że dawniej prowadziłam inne życie, więcej zamknięte i ciche... przyzwyczaiłam się do tego... ale mniejsza o to, nie zważaj na mnie — muszę się z tego wyleczyć.

— To dziwne... z Michasią często wpadałaś do Pruszkowa, mogłaś się już była przyzwyczaić do Offerów.

Pani Natalia zarumieniła się.

— Dla mnie wszystko jedno, Offerowie, Kaniewicze, czy Sanieccy — broniła się — ale, mój drogi, wtenczas, jako nauczycielka Jasia, bywałam u nich, mogłam siedzieć cicho w kącie, a teraz nie mogę... trzeba mówić, mówić i mówić...

Wracali już do domu późno w noc, kiedy August, zapalając cygaro, dostrzegł przy blasku zapałki, że łzy płyną z ócz jego żony.

— Natalko, co tobie? — zapytał niespokojny.

Nie odpowiedziała ani słowa.

— Może kazać stanąć? może jesteś chora? czy ci kto jaką przykrość zrobił? Nalko, powiedz.

Wzięła go za rękę, przycisnęła do ust i choć chciał się bronić, całowała ją długo.

— Nalko, co ci się stało?

— Nie bierz mnie ze sobą. Ja nie umiem się znaleść — prosiła.

— Co tobie do głowy przychodzi? ty nie umiesz się znaleść? Nalko, mów mi całą prawdę. Wiesz, że niema rzeczy, której nie zrobiłbym dla ciebie... Nie ukrywam się z niczem przed tobą, dlaczego ty postępujesz inaczej?

Pani Natalia zapłakała cicho, nie mogąc opanować łez.

Mówiła:

— Byłam przedtem biedną nauczycielką — weź to pod uwagę. Nie należę do ich sfery.

— Czy dają ci to uczuć? — zawołał wzburzony.

Milczała.

— Nie mam do nich żalu — rzekła po chwili — są w swojem prawie. Nie obrażaj się na nich za mnie. Dla ciebie oddani są całem sercem. Ale mnie uwolń od tych wizyt... dla mnie to tortury...

August nie odezwał się ani słowa. Siedział chmurny obok Natalii. Ostry cień usadowił mu się pod sercem. Rozważał głębię krzywdy, jaką wyrządzono jego żonie.

— Wszystko jedno — myślał — moja żona, czy nie moja żona, ale dlaczego ta podłość z ich strony? dlaczego w tych ludziach biją takie robaczywe serca?

Otwierała się przed jego oczami otchłań bezdenna przesądów, uprzedzeń kastowych, głupoty towarzyskiej. Bezsilna, wściekła złość podnosiła mu piersi. Zęby zaciskał, bo obok siebie miał kobietę, której mimo wszystko nie oszczędzano.

— Dlaczego te psy — krzyknął na cały głos — wynoszą się nad drugich!!

Pani Natalia chwyciła go za rękę. Konie zerwały się niespokojnie i zaczęły ich ponosić.

(C. d. n.)

Kronika.

Kraków, 12 czerwca.

Z „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego.“ Zarząd „Macierzy szkolnej“ rozpisuje konkursy: 1) na posadę kierownika pięcioklasowej prywatnej szkoły ludowej polskiej w Cieszynie; 2) na posadę trzech nauczycieli pięcioklasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie; 3) na posadę nauczyciela prywatnej pięcioklasowej szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie; 4) na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Niemieckiej Lutyni (na Zbytkach); 5) na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Dziećmorowicach; 6) na posady dwóch nauczycielek prywatnej pięcioklasowej szkoły polskiej w Cieszynie. Wymaga się zupełnej kwalifikacyi dla szkół ludowych z językiem wykładowym polskim. Egzamin wydziałowy pożądany. Co do konkursu na posadę kierownika pięcioklasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie nadmienia się, że otrzymać ją mogą zgodnie z wymaganiami ustawy szkolnej śląskiej tylko kandydaci wyznania rzymsko-katolickiego. Płace, do posad owych przywiązane, oznaczone będą ściśle według norm krajowej ustawy szkolnej śląskiej dla szkół publicznych. Posady będą obsadzone w pierwszym roku prowizorycznie. Podania należycie zaopatrzone w dokumenty należy nadsyłać do 10 lipca b. r. pod adresem zarządu „Macierzy“ w Cieszynie Dom Narodowy, I. p.

Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Jacka Malczewskiego tryptyk i portret mężczyzny, Borowskiego 2 portrety, Cerchy 3 portrety, Filipkiewicza „Snieg w słońcu“, Gramatyki „Archeolog“ i „Kombinacye loteryjne“, Gramatykówny autoportret i „Marzenia dziecka“, Grotta 4 rysunki piórkiem, Holzmüllera 4 motywy z Tyńca (akwarele), Kamockiego 4 krajobrazy „Łan zboża“, „Irysy“, „Łąka“ i „Pole kartofiane“), Kuczborskiego 2 portrety i „Z życia plantacyjnego“, Kuglera „Orka“, „Owce“, „Konie“, „Trójka“, „Sanna“ nadto 5 studyów, Kuny 6 studyów z gipsu, Majewskiego „Studyum dziewczynki“, „Kaplica“ i „Pod miastem“, Markowicza „Ecce homo“, „Zachód słońca“, „Most Podgórski“, Merkla 4 portety, Pociechy 2 akwarele, Przyszychowskiego 5 akwarel, Rapackiego „Północ“, Sarnowicza „Orka“, Trzcińskiego „Motyw z pod Myślenic“, Turka 2 portrety, Turewicza „Korytarz w gmachu Akademii“, „Pogrzeb“ i „Chrystus“, Waśkowskiego 3 rysunki węglem, Wyspiańskiego „Studyum dziewczynki“.

Akademicki klub footballistów (gra w piłkę nożną) zawiązuje się w Krakowie. Cwiczenia w grze w piłkę nożną rozpoczynają się we środę 13 b. m. Uprasza się wszystkich, którzy chcą do tego klubu należeć, o przybycie do parku dra Jordana we środę o godz. 6 wieczorem przed pawilonem. Nie wątpimy, że tak zdrowy sport, jakim jest gra w piłkę nożną, znajdzie wielu zwolenników wśród młodzieży akademickiej.

Teatr ludowy z powodu święta Bożego Ciała nie daje przedstawień w czwartek nadchodzący. Pierwsze przedstawienie „Roznosicielki chleba“ odbędzie się wskutek tego we środę 13 b. m. o godz. 8 wieczór. Dyrekcya przygotowuje nową wystawę i kostyumy do „Kościuszki pod Racławicami.“

Z uniwersytetu. P. Rudolf Beres, rodem z Podwołoczysk, otrzymał dziś w tutejszym uniwersytecie stopień dra praw.

Egzamin dojrzałości w IV. gimn. w Krakowie odbył się w dniach od 28 maja do 9 czerwca pod przewodnictwem inspektora dra Lud. Germana. W oddziale A otrzymali świadectwo dojrzałości: Bartz Władysław, Birnbaum Hirsch, Czerwiński Józef, Czubryński Antoni, Eimer Alfred, Feill Antoni, Grażyński Adam (z odzn.), Henoch Jan, Janiszewski Jerzy, Kamiński Jan, Kapturkiewicz Władysław, Kolarz Antoni, Kossak Jerzy, Leibel Karol, Michalski Tadeusz (z odzn.), Mozdyniewicz Władysław, Petrzyk Stanisław, Polakiewicz Bronisław, Rudnicki Józef, Słomka Julian, Słowiński Józef (z odzn.), Sroka Ludwik, Stawowski Eugeniusz, Tobolewicz Ludwik (z odzn.), Wicher Stanisław, Żukrowski Zygmunt, Bobrzyński Mieczysław (ekst.), Dessauer Stef. (ekst.), Frenkel Bronisław (ekst. z odzn.), Masłowski Mieczysław (ekst.), Jasiewicz Wincenty (ekst.), 3 uczniom i 1 ekst. pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; reprobowano na rok 1 ucznia publiczn.; odstąpił z powodu choroby 1 uczeń (ekst.). — W oddziale B otrzymali świadectwo dojrzałości: Bierner Leib, Cukrzyński Józef, Dankiewicz Stefan, Gibas Mirosław (z odzn.), Grosser Ernest, Jasiołek Franciszek, Klimczyk Jan, Koturba Kazimierz, Kozioł Jan, Kwiatkowski Antoni, Lamensdorf Salomon, Malinowski Tadeusz (z odzn.), Madziarz Bolesław, Motyka Józef (z odzn.), Mucha Józef, Musiał Wojciech, Nowakowski Stefan, Nowosielski Stefan, Pączek Wojciech, Pieniążek Kazimierz, Pudlik Jacek (z odzn.), Reising Wojciech, Rospond Józef, Swiątkowski Karol, Talapka Aleksander, Timmel Alfred, Wilczyński Stanisław (z odzn.), Woźny Wincenty, Zając Edward, Ziemba Floryan, Żembiński Stanisław, Kempner Jerzy Lucyan (ekst. z odzn.), Machalski Włodzimierz (ekst.), Swiętochowski Jerzy (ekst.). Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 5 uczniom publicznym i 3 eksternistom; reprobowano na rok 1 ucznia publicznego.

Zakończenie roku szkolnego w szkole sług żeńskich odbędzie się w budynku szkoły miejskiej na Smoleńsku w niedzielę 17 b. m. o godz. 3 popołudniu.

Dla „dzieci ulicy.“ W niedzielę 17 b. m. urządzoną będzie na błoniach bezpłatna zabawa z podwieczorkiem, a następnie przedstawienie w teatrze ludowym, dla tych biednych „dzieci ulicy,“ które dotąd chyba tylko ukradkiem przyglądały się zabawom innych, szczęśliwych dzieci. Nie brak u nas zacnych osób, które otoczyły już nadzorem i opieką zaułki naszego miasta, aby zapobiedz zbrodni znęcania się nad dziećmi i moralnego zepsucia. Istnieją przytuliska, zakłady, stowarzyszenia, ale to wszystko jeszcze za mało; zbyt wiele jeszcze dzieci wałęsa się po ulicach, zbyt dużo cierpi od niesumiennych opiekunów i z powodu niemiłosiernych warunków życia. Więc choć nie można już teraz temu wszystkiemu złemu zapobiedz, pragnie komitet, złożony z kilkunastu osób dobrej woli, urządzać choć raz do roku święto i bodaj jeden promień złota rzucić w smutne życie „dziecka ulicy.“ Takie „święto“ urządzone będzie 17 b. m. na błoniach.

Popis gimnastyczny. W niedzielę odbędzie się w miejskim parku na Krzemionkach w Podgórzu doroczny popis gimnastyczny uczniów miejscowego gimnazyum. Początek popisu o godz. 4 popołudniu. Przygrywać będzie do ćwiczeń orkiestra, złożona z uczniów. Dochód z popisu przeznaczony na bursę dla uczniów. W razie niepogody popis odbędzie się w tym samym dniu w sali „Sokoła“ w Podgórzu.

Ostrzeżenie. Władze polityczne ostrzegają ludność galicyjską przed emigracyą do Kurytyby, przedewszystkiem zaś do miejscowości Parana i St. Katharina wobec tego, że sił roboczych w miejscowościach powyższych jest już bardzo dużo. Emigrujący w tamte miejscowości muszą być zaopatrzeni w kwotę conajmniej 1600 koron, zaś przemysłowcy mają mieć ze sobą przynajmniej 400 kor. gotówki.

Małoletni przestępcy. Wczoraj wieczorem aresztowano na Kazimierzu dwóch chłopaków, mianowicie Karola Madejskiego, 15 lat liczącego z Mogilan, i Józefa Krześciowskiego, 13-letniego z Krakowa, w chwili, gdy usiłowali sprzedać handlarzowi starzyzny za bezcen zarzutkę, parasol i kapelusz. Przedmioty te skradli oni z niezamkniętego biura Kasy chorych w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej, urzędnikowi tej Kasy, p. Stanisławowi Mice. Poszkodowany, spostrzegłszy kradzież, udał się do Krakowa, celem zawiadomienia o tem policyi, po drodze jednak zauważył obu chłopców ze skradzionemi przedmiotami i zarządził ich aresztowanie.

Wybił synowi oko. W dniu dzisiejszym odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Romanowi Szczurkowi, włościaninowi, rodem z Cezarówki, o ciężkie uszkodzenie ciała. W dniu 16 marca br. wszedł oskarżony Roman Szczurek z żoną swą Karoliną i synem Augustem do karczmy w Kątach koło Trzebini i tu wypili po dwie szklanki piwa, poczem żona oskarżonego kazała postawić rumu. Przy „przypijaniu“ do ojca, syn oskarżonego, chwyciwszy za kieliszek, przyłożył go do oka, mówiąc, że tak „przypijają“ na Slązku i że tak ojca kocha, że radby go widział nawet jednem okiem. Oskarżony uczuł się tem obrażony i wyszedł z karczmy, wróciwszy jednak po chwili, pchnął syna ostro okutą laską tak silnie w lewe oko, że mu je wybił, mówiąc, że nie uważa go za syna i że mu pokaże, że teraz będzie dziadem. — O ten czyn oskarżyła Romana Szczurka prokuratorya państwa, dziś zaś zasiadł na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kraj. Grodyński, oskarżał prokurator dr Gruszczyński, obronę prowadził adw. dr Mikołaj Gryziecki.

Oskarżony tłómaczył się, że w dniu krytycznym był pijany i że nie działał z zamiarem wybicia synowi oka, lecz, że chciał mu tylko kieliszek z ręki wytrącić. Po zeznaniach świadków przemawiał prokurator i obrońca, poczem nastąpiło krótkie resumé przewodniczącego. Przysięgli zaprzeczyli 10 głosami pytania co do ciężkiego uszkodzenia ciała, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający Szczurka od winy i kary.

Kradzieże w ogrodzie botanicznym i obserwatoryum. Na końcu ulicy Kopernika zbyt często grasują złodzieje i opryszki. W ogrodzie botanicznym co parę tygodni znikają to płachty służące do okrywania roślin, to pręty żelazne, to tabliczki z nazwami roślin i t. d. W lecie 1903 r. w nieobecności dyrektora obserwatoryum złodziej włamał się do jego mieszkania, popsuł biurka i komody, skradł dwa zegarki i trochę pieniędzy, lecz innych cennych rzeczy nie znalazł, bo były dobrze ukryte. Wczoraj nad ranem jakiś opryszek wdarł się przez okno do mieszkania ogrodnika ogrodu botanicznego p. Pola. Spłoszony krzykiem pani Polowej, która zbudziła się ze snu, uciekł, porzucając w ogrodzie skradzione przedmioty. Jeżeli tak jeden, jak drugi napad okupione zostały stosunkowo małą stratą, należy to przypisać tylko szczęśliwemu przypadkowi. Może powołane do tego czynniki zechcą zwrócić nieco baczniejsze oko na ten zakątek. W okolicy ogrodu botanicznego nie ma wcale stójkowego.

Banda opryszków. W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o bójce za Parkiem krakowskim podajemy następujące szczegóły: W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 11 napadło kilku rabusiów, uzbrojonych w koły z płotu powyrywane i laski, bez żadnej przyczyny na przechodzącego do koszar w Łobzowie plutonowego artyleryi w miejscu za rogatką nowowiejską, a rozbroiwszy go, straszliwie go pobili. Pół godziny potem urządzili takisam napad na nadporucznika obrony krajowej i bez najmniejszej przyczyny poranili go kołami i drągami. Ponieważ już od dłuższego czasu mieszkańcy tych okolic żalą się, że banda drabów, grasująca tam, nikomu przejść spokojnie nie da, tak, że przechodzącym tamtędy wieczorem grozi niebezpieczeństwo utraty życia, zawiadomiona o tym wypadku dyrekcya policyi wydelegowała koncepistów policyi Krupińskiego i dra Stycznia, praktykanta konceptowego Gebharda, dziesięciu agentów i piętnastu żołnierzy policyjnych, a urządzona dziś o godz. 3 rano obława dała bardzo dodatnie rezultaty, gdyż aresztowano ośmiu sprawców tego napadu. Są to bez wyjątku indywidua bardzo dobrze policyi znane, wielokrotnie za kradzieże, rabunki i napady karane, mianowicie dwaj bracia Adam i Henryk Roszkiewicze, Franciszek Siostrzonek, Kazimierz Ogrodziński, Wojciech Kołacz, Józef Sarna, Adam Partyka i Wiktor Lipiński. Banda ta była postrachem okolicy, a grasowała głównie w Czarnej i Nowej Wsi, Kawiorach i Krowodrzy. Mieszkańcy tych wsi odetchną na jakiś czas.

Z naszej strony musimy zaznaczyć, że nietylko wyżej wymienione okolice, ale wszystkie prawie podmiejskie gminy są dla przechodzących szczególniej w nocy, a także w niedziele i święta, niebezpieczne. Byłoby bardzo pożądaną rzeczą, by w gminach tych wzmocniono posterunki żandarmeryi; w ten sposób ukróciłoby się zuchwalstwo drabów, których głównem zajęciem jest napadanie i rozbijanie przechodniów.

Brzesko. Dnia 3 b. m. odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego „Sokoła“. Dawno nie pamiętamy tak uroczystego nastroju i zainteresowania się ogółu, jak w pamiętnym tym dniu. Na tydzień naprzód zapowiedziały wszystkie gniazda okręgu tarnowskiego przyjazd swoich drużyn do Brzeska i dotrzymały słowa. Nadto wiele gniazd z sąsiedztwa, a nawet z dalszych okręgów przysłało swoich delegatów. Prawdziwą niespodzianką dla nas było zjawienie się dwudziestu kilku włościan z Powiśla, a głównie ze Szczurowej, pod wodzą Stanisława Cholewickiego. Pochód z dworca kolejowego w Słotwinie był imponującą manifestacą zbratania się drużyn sokolich. Na czele przeszło 200 Sokołów postępowali Powiślanie w swych malowniczych strojach przy dźwiękach muzyki bocheńskiej, zwracając na siebie powszechną uwagę.

Uroczystość odbyła się ściśle według programu. W czasie nabożeństwa w kościele wygłosił ks. Olesky, proboszcz miejscowy patryotyczną mowę, w której podniósł zbożną pracę Sokolstwa na polu narodowem. — Po tradycyjnem wbiciu gwoździ przez zaproszonych gości, odbył się dalszy ciąg obchodu na boisku sokolem, gdzie wobec wszeregowanych drużyn i bardzo licznej publiczności nastąpiły przemówienia delegatów i wręczenie sztandaru chorążemu. Okręg reprezentował jego wiceprezes, druh Bujnowski, który w ciepłych słowach wskazał na cele Sokolstwa i znaczenie podobnych uroczystości. Włościanin Cholewicki zwrócił się w pięknie pomyślanej mowie do inteligencyi z wezwaniem, aby mimo burzy i przeszkód, stawianych z różnych stron, zbliżyła się do ludu i w ślad słów poety niosła śmiało przed narodem oświaty kaganiec. — Przemówienie to krótkie, ale zastosowane ściśle do nastroju chwili wywołało wśród zgromadzonych burzę oklasków. — W roli gospodarza przemówił wreszcie do zebranych dr Bernadzikowski, prezes „Sokoła“ brzeskiego. Nawiązując swe przemówienie do słów poprzednio wypowiedzianych, wskazał na pracę i zadania Sokolstwa polskiego, pod którego sztandarem powinny znaleść się wszystkie warstwy społeczne aby przyspieszyć świt lepszej przyszłości. Sympatyczne również słowa padły z ust chorążego druha W. Bętkowskiego, przyjmującego sztandar z rąk prezesa gniazda.

Po wspólnym obiedzie, podczas którego wygłoszono liczne toasty, odbył się na boisku sokolem festyn, na który złożyły się obok wielu niespodzianek ćwiczenia gimnastyczne złączonych drużyn. Pod kierunkiem naczelników druha Dubielskiego z Tarnowa oraz druha Langera z Nowego Sącza wypadły popisy drużyn wprost wspaniale. Entuzyazm publiczności, nagradzającej burzą oklasków każdy występ ćwiczących, udzielił się samym Sokołom. Wśród lasu lanc obnosili oni kolejno po boisku swoich kierowników i miejscowego prezesa. — Wieczorem spalono bardzo efektowne ognie sztuczne, poczem na zakończenie odbyło się przedstawienie amatorskie.

Cała uroczystość odbyła się wśród prześlicznej pogody, pozostawiając na długo wśród uczestników nad wyraz miłe wspomnienia.

Dobczyce. Nauczycielstwo okręgu sądowego w Dobczycach, zebrane na posiedzeniu przed kilku dniami, uchwaliło przystąpić solidarnie do zawodowej organizacyi z siedzibą w Krakowie, a należeć nadal do Towarzystwa pedagogicznego tylko wtedy, jeżeli ono rzeczywiście zajmować się będzie szczerze postępową pedagogią, gdy prezesem jego będzie zawodowy pedagog, a nie adwokat, gdy odstąpi od polityki, zajmując się tylko nauką, uchwalono wyrazić oburzenie i bojkotować te dzienniki, które zajęły wrogie stanowisko w sprawie organizacyi nauczycielskiej. Dwudziestu nauczycieli podpisało deklaracyę w sprawie założenia miejscowego Ogniska krakowskiego Związku w Dobczycach.

Wieliczka, 11 czerwca. Kto był przed kilku laty w wielickim parku Mickiewicza, przyznać musi bezstronnie, że obecny wygląd całego parku pod względem estetycznym zasłużyć musi niezawodnie na najwyższe uznanie. Wiadomo, że gmina nie jest w stanie łożyć wiele na upiększenie parku, a przecież utrzymanie takiego ogrodu wymaga wiele nakładu. To też jedynie zapobiegliwości, pracy, poświęceniu, a nawet własnym wydatkom p. Teodora Popiołka, asesora miasta, któremu gmina powierzyła opiekę parku i uporządkowania miasta, zawdzięczyć należy, że Wieliczka może się pochlubić ogrodem, w którym można używać przechadzki, rozweselić oko i spędzić miłe czas odpoczynku. Nie będziemy wyliczać wszystkich urządzeń i nowości; wspomnieć tylko należy, że co środa odbywają się koncerty muzyki salinarnej bezpłatnie, a wiele rodzin z Krakowa, mając tak dogodne połączenia koleją, omnibusami i fiakrami wielickimi, niezawodnie zechce korzystać ze sposobności i urządzać zbiorowe wycieczki wraz z dziatwą, a za to przybywający nie pożałują drobnego wydatku, gdyż zabawa w parku, muzyka, bieganie dziatwy po świeżem powietrzu, śpiew ptactwa i miłe towarzystwo zachęci ich i innych na przyszłość do ponownej wycieczki.

Tarnów, 11 czerwca. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej w obecności p. nadradcy Ingardena ze Lwowa. Pan dyr. Trochanowski jako referent przedstawił wyniki chemicznego badania wody z trzech studzien w Klikowie i jednej studni w Swierczkowie. Z wody badanej w Klikowie, tylko jedna studnia wytrzymuje krytykę; woda w Swierczkowie jest dobrą i zdatną do użycia. P. Ingarden orzekł, że położenie Klikowej nie jest korzystnem wskutek bliskości gościńca, budynków mieszkalnych i gospodarczych, bliskości stawów i sąsiedztwa osady klikowskiej. Należy więc przeprowadzić niwelacyę miasta i przyspieszyć badania próbne przez rozszerzenie większej ilości studzien; budowę wodociągów można przeprowadzić niezawiśle od budowy kanałów. Po dyskusyi posiedzenie zamknięto. Spodziewać się należy, że komisya wodociągowa w krótkim czasie poczyni badania w Swierczkowie i przedłoży o tem referat Radzie miejskiej, aby już raz miasto mogło otrzymać od dawna upragnione wodociągi.

Tarnowskie Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ okazuje z każdym dniem coraz to większą ruchliwość. P. Lech, inspektor szkolny, otworzył temi dniami bezpłatną wypożyczalnię książek w Zbylitowskiej Górze, przy wielkim udziale miejscowego włościaństwa. Miejscowy proboszcz ks. Roman Lepiarz w serdecznych słowach przyrzekł opiekę młodej czytelni.

W Dębicy w sali teatralnej Towarzystwa kasynowego odbędzie się w sobotę 16 bm. wieczór humorystyczny monologisty p. Józefa Chorążego.

Pożar. Piszą nam z Dynowa: W nocy dnia 9 b. m. wybuchł tu pożar w ulicy Sanockiej i groził całemu miasteczku. Dzięki niezmordowanej pracy tutejszej straży pożarnej i kilku obywateli, skończyło się na spaleniu 9 domów.

Do Krynicy przybyło dotąd w roku bieżącym rodzin 496, osób 757.

Ogólny ruch pociągów na przestrzeni Dolina-Wygoda podjęto napowrót dnia 8 czerwca b. r.

Zmarli.

Dr Jan Gwiazdomorski, znany lekarz, długoletni skarbnik Tow. lekarskiego, umarł wczoraj w Krakowie w 52 roku życia.

Ze świata.

Zamachy w Siedlcach. Z Siedlec donoszą pod datą wczorajszą: Wczoraj o godz. 9 wieczór sześciu strzałami z rewolweru raniono ciężko przechodzących ulicą Warszawską: prezydenta miasta Mirowicza, dyrektora kancelaryi gubernatora, Chwoszczenkę, oraz sekretarza policmajstra, Murowskiego. Mirowicz zmarł skutkiem ran dziś rano, Chwoszczenko walczy ze śmiercią w szpitalu, Murowski leczy się w domu. Sprawcy zabójstwa zbiegli.

Zyd 18-letni zranił wystrzałem z rewolweru kapitana pułku Ostrołęckiego, Gogola. Przestępcę aresztowano.

Z Warszawy.

— „Sokół“ w Królestwie Polskiem zyskał prawną podstawę rozwoju. Wczoraj zatwierdził rząd statuty zarówno „Macierzy“, jak „Sokoła“. „Sokół“ — obecnie już zalegalizowany — jest pierwszem Towarzystwem tego rodzaju w Królestwie. Należeć będą do niego wszystkie dotychczasowe organizacye gimnastyczne. Założycielami „Sokoła“ są pp.: dr Jan Guirard, adwokat przysięgły Stanisław Popowski, i przemysłowiec Klemens Starzyński.

— Oprócz zabitych na Nowym Swiecie i ulicy Stalowej, podczas sobotniego pogromu monopolów, dwóch napastników, został śmiertelnie raniony — jak się obecnie okazuje — trzeci, którego towarzysze unieśli z Pragi i przewieźli do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie niebawem umarł, nie odzyskawszy przytomności. Nazwiska jego stwierdzić się nie udało. — Zmarł również w szpitalu ujazdowskim z powodu ran otrzymanych żołnierz Łypaszko, którego postrzelono podczas napadu na sklep monopolowy na Nowym Siecie. — Ogółem przeto zabitych jest 6 ludzi, w tem 3 napastników, 2 żołnierzy i 1 przechodzień. Zrabowano ogółem 26 sklepów monopolowych.

— Około godziny 4 po południu jacyś nieznani ludzie zabili strzałami z rewolwerów przechodzącego żołnierza na ulicy Towarowej. Na rogu ulicy Przyokopowej i Nowogrzybowskiej około godziny 5 po południu zabito Franciszka Strusińskiego.

— Około godziny 6 po południu przy ulicy Leszno zebrała się grupa ludzi. Żołnierze posterunkowi kilkakrotnie nawoływali ludzi tych do rozejścia się, lecz bez rezultatu. Wtedy żołnierze zaczęli tłum rozpędzać. Jeden z tłumu usiłował wyrwać żołnierzowi karabin z ręki, a gdy mu się to nie udało, zaczął uciekać. Na wołanie żołnierza żeby stanął, uciekający nie zwracał uwagi. Żołnierz strzelił z karabinu, lecz nie trafił w uciekającego, natomiast jedna kula zabiła przechodnia niejakiego Prasałka, a druga zraniła ciężko sprzedającego lody Siewrugina.

— P. Gerson, syn adwokata z Zamościa, uczeń lubelskiej szkoły handlowej, po przebyciu 6 miesięcy w więzieniu lubelskiem, został onegdaj uwolniony.

— W Warszawie panuje epidemicznie drętwica karku. Smierć generała Żyrkiewicza, zasłabnięcie strażaka oraz wypadek śmierci w jednym z zakładów leczniczych hr. Kazimierza Czarneckiego są najlepszym tego dowodem. Ostatnią ofiarą strasznej tej epidemii jest znany na bruku warszawskim Kazimierz Czarnecki, który zaledwie przed tygodniem zachorował. Oddany do jednej z renomowanych lecznic zmarł wczoraj na drętwicę karku.

— Grupa studentów warszawskich chciała wysłać depeszę do posła Michajliczenki, aby zainterpelował ministra w sprawie masowych aresztowań przy ulicy Boduena; urząd telegraficzny jednak nie chciał przyjąć depeszy.

Z Łodzi.

— Onegdaj wieczorem strażnik fabryki widzewskiej, Fiedor Kartincow powracał tramwajem do Widzewa, wioząc z poczty wieczorowej korespondencyę. Kartincow znajdował się na przedniej platformie, w wagonie zaś znajdowało się kilkunastu pasażerów. Kiedy tramwaj zbliżał się do stacyi Widzew, wówczas przez szybę z wagonu dano do niego 12 strzałów, po których pasażerowie, wśród których byli sprawcy strzałów, rozeszli się, Kartincow zaś upadł, brocząc krwią. Sprawców zamachu ująć nie zdołano.

— W sobotę z aresztu politycznego w Wieluniu zbiegło ośmiu aresztantów politycznych: Kazimierz Stefański, Tomasz Pajzderski, Adam Szkopiński, Ignacy Sosnicki, Stan. Kiełbik, Antoni Burak, Józef Adelstein i Michał Polchner.

Tortury w Rydze. „Wiek XX“ donosi z Rygi, że od stycznia b. r. w mieście tem stale zasiada trybunał wojskowy, który bez litości sądzi i karze, nawet dzieci i ludzi niewinnych. W ciągu 4 miesięcy skazano 18 ludzi, z których 15 stracono. Trybunał ten świadków nie bada, wymusza tylko zeznania oskarżonych za pomocą bicia nahajkami, któremi żołnierze biją nieszczęśliwych do utraty przytomności, poczem przywracają ich do przytomności, oblewając zbroczonych krwią zimną wodą. Gdy bicie nie pomaga, wyrywają oskarżonym włosy z głowy, wcierają im w niezagojone rany sól, a nawet używają jako środka inkwizycyjnego prądu elektrycznego.

Katastrofa kolejowa. Z Darmstadtu telegrafują: Pociąg pospieszny, dążący z Moguncyi do Koblencyi, wykoleił się w pobliżu stacyi Bischofsheim. Lokomotywa i 26 wagonów częścią strzaskanych, częścią spalonych; 2 osoby zabite, 3 śmiertelnie, bardzo wiele lżej rannych.

Kradzieże na kolejach syberyjskich. W dziennikach rosyjskich w tych dniach pojawiła się krótka wzmianka, że generał Grodekow wdrożyć ma nadzwyczaj ścisłe śledztwo w sprawie olbrzymich nadużyć przy przewozie ładunków rządowych podczas wojny japońsko-rosyjskiej. Sprawa ma być nadzwyczaj ciekawą i ma wykryć cały szereg nadużyć na dalekim Wschodzie, gdzie pociągami wojskowemi przewożono także przesyłki prywatne. Bliższe szczegóły tej nadzwyczaj interesującej sprawy, ilustrującej świetnie łapownictwo rosyjskie podaje petersburski „XX Wiek“. Dziennik ten donosi z Tomska:

„Stacyę „Inokientiewskaja“ kolei mandżurskiej śmiało nazwaćby było można „Milionową“. Wszyscy przeczytaliśmy dzisiaj z uczuciem odpowiedniego zdziwienia i szacunku dla zdolności złodziejskich naszych urzędników depesze z Tomska i Charbina o olbrzymich nadużyciach przy przewożeniu wojsk, o kradzieżach przesyłek rządowych i prywatnych podczas wojny mandżurskiej. Spodziewaliśmy się tego dawno, co prawda, i dziś nawet można już ułożyć bilans dokładny tej działalności złodziejskiej. Na jednej tylko stacyi „Inokientiewskaja“ przypuszczalnie okradziono skarb państwa na 7 milionów rubli. W kołach handlowych mówią (mówili o tem już dawniej), że na kolejach syberyjskich zginęło bez wieści 1500 wagonów naładowanych towarami. Osoby, stojące blisko zarządu kolei syberyjskiej, twierdzą kategorycznie, że aby usunąć nadużycia, jakie panują tam na całej drodze, potrzeba gruntownej reformy buchalteryi, tak na linii, jak i w głównym zarządzie, której to reformy dokonać może tylko specyalna komisya, wydelegowana z łona ministerstwa dróg i komunikacyi, w celu przeprowadzenia dokładnej rewizyi całej linii syberyjskiej“.

Ale oprócz tego, pisze „XX Wiek“, trzeba przeprowadzić rewizyę nadzwyczaj skrupulatną w głównym zarządzie komunikacyj wojskowych w Petersburgu. On to wydawał polecenia co do przewozu ładunków podczas wojny i dlatego zarząd ten obecnie winien być odpowiedzialnym za nadużycia z pociągami, wysyłanemi z jego polecenia. Jeżeli na jednej tylko stacyi dopuszczono się defraudacyi na 7 milionów rubli, ileż milionów wyniesie ogólna suma tej olbrzymiej operacyi złodziejskiej, przed którą blednie słynna epopea intendantury z wojny turecko-rosyjskiej? Zarząd kolei syberyjskiej powinien ponieść zasłużoną karę — kończy organ petersburski — lecz winny być również ukarane także władze wojskowe, które rząd obecny stara się wszelkiemi siłami i wszędzie ukrywać.

Katastrofa z motocyklem. W Paryżu skutkiem nieostrożności spowodowaną została wielka stosunkowo katastrofa z motocyklem. August Lofon, syn mechanika, wyjechał z warsztatów swojego ojca na motocyklu, zaledwie jednakże znalazł się na ulicy, przechodnie zwrócili uwagę jego na uszkodzenie zbiornika benzyny. Zbiornik miał szparę, przez którą sączyła się benzyna i płonęła. Lofon zeskoczywszy z motocyklu oparł go o mur, ażeby oglądnąć uszkodzenie, a tymczasem zebrała się naokoło niego gromada ciekawych. Lofon był na tyle nieostrożny, że rozpalony zbiornik metalowy polał wodą, skutkiem czego nastąpił tak silny wybuch, iż snopy płonącej benzyny rozprysnęły się we wszystkich kierunkach, oblewając wrzątkiem stojących naokoło widzów. Lofon ma poparzoną twarz, ręce i nogi; prócz niego zaś 24 osób odniosło rany z poparzenia. Pomiędzy rannymi 11 było tak silnie poparzonych, że ich musiano natychmiast przewieść do szpitala.

Pierwsze pismo polskie w Kanadzie. W mieście Winnipeg w Kanadzie zaczęło wychodzić p. t. „Gazeta Polska“ pierwsze pismo w języku polskim na ziemiach tej kolonii angielskiej. Numer okazowy, przedstawiający się pod względem zewnętrznym wcale dobrze, zawiera następujący program redakcyi: „Program nasz streszcza się w trzech słowach, a są one: „wiara, nadzieja i miłość“. Twardo bowiem stać będziemy przy wierze ojców i dziadów naszych i każda napaść na nią znajdzie w nas obrońców. Nadzieja zlewa swój zdrój pociech w serca nasze w chwilach ciężkich i smutnych i każe nam wierzyć i walczyć do odzyskania bytu narodowego i do odbudowania naszej Ojczyzny Polski. Miłość każe nam kochać bliźnich i poświęcić nawet krew za „ojczysty ukochany łan“. Te trzy kardynalne cnoty będą naszą przewodnią myślą w redagowaniu gazety. Gazeta nasza będzie ludową, polską i pracować będzie nad podniesieniem polskiego ludu. Łączyć się będziemy w Kanadzie z partyą polityczną postepową, która szanuje naszą wiarę i nasze narodowe ideały. Chcemy być dobrymi obywatelami Kanady, ale pozostać chcemy Polakami i chcemy utrzymać nasz język w niezmienionej czystości“.

Nowemu pismu życzymy powodzenia w pracy nad utrzymaniem polskości pośród naszych wychodźców w Kanadzie.

Muzyka kościelna. Dnia 13 b. m. w kościele OO. Reformatów o godzinie 8 rano wykona chór miejscowy pod batutą p. L Sliwińskiego z tow. orkiestry wojskowej 13 p. p. utwory Perosiego, Bizeta, Czenka i Kremsera.

Drugie gimnazyum żeńskie. Wpisy do wszystkich klas gimnazyum żeńskiego w pałacu Spiskim odbędą się w lokalu szkoły 26, 27 i 28 b. m. od 11 do 1 i od 3 do 5 po południu. W godzinach popołudniowych 27 i 28 odbywać się także będą egzamina wstępne do I klasy, oraz na I kurs przygotowawczy. Przy wpisie do I klasy należy przedłożyć metrykę, stwierdzającą, że uczennica ukończyła lub w bieżącym roku kalendarzowym kończy rok 10 życia, tudzież świadectwo ukończonej IV klasy szkoły ludowej, jeśli uczęszczała do szkoły publicznej. Przy egzaminie wstępnym do tej klasy korzystają uczenice z ulg, przyznawanych uczniom wstępującym do gimnazyum. Do I klasy przygotowawczej mogą być przyjęte uczenice, mające lat 12 lub kończące 12 rok w bieżącym roku kalendarzowym, które ukończyły VI klasę wydziałową. Swiadectwo z bardzo dobrym postępem uwalnia od egzaminu wstępnego. Do wyższych klas mogą się wpisywać uczenice na podstawie ostatniego świadectwa szkolnego. Wpisowe opłacają nowo wstępujące uczenice 10 K, inne 5 K.

Zjazd koleżeński byłych uczniów VIII klasy gimnazyum św. Anny z r. 1886 odbędzie się w Krakowie 4 lipca b. r. Punkt zborny w dawnym gmachu gimnazyalnym o godzinie 9 rano. Adam Chmiel, archiwaryusz akt dawnych m. Krakowa; dr St. Ciechanowski, prof. uniw. Jag.; dr Gwido Friedberg, adwokat; dr Fr. Krzyształowicz, doc. uniw. Jag.; dr M. Rutkowski, doc uniw Jag.; Wł. Bochnak, kupiec; St. Stoch, urz. poczt.; J. Wilkosz, prof. gimn.

Zapomogi dla wdów po rękodzielnikach. Magistrat m. Krakowa ogłasza: Procent w kwocie 229 K 92 h od kapitału zapisowego ś. p. Katarzyny Hanowiczowej dla wdów po podupadłych rękodzielnikach krakowskich, będzie w roku bieżącym rozdzielony tytułem zapomóg po równej połowie pomiędzy 2 wdowy po rzemieślnikach krakowskich, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Petentki, ubiegające się o te zapomogi, mają wnieść podania z odpowiedniemi załącznikami na ręce przełożonego Stowarzyszenia, do którego ich mąż należał, najpóźniej do 1 sierpnia br.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę: „Upiory“.
We czwartek teatr zamknięty.
W piątek: „Dom lalki“.
W sobotę: „Hedda Gabler“.
W niedzielę: „300 dni“.

Z kalendarza. We środę 13 czerwca: Antoniego z Padwy w.; we czwartek 14 czerwca: Boże Ciało i Bazylego; w piątek 15 czerwca: Wita, Modesta m. i Germany.

Wschód słońca 13 czerwca o godzinie 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 47; długość dnia godzin 16 m. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 11 czerwca termometr doszedł od 8·2 do 18·3 C.; barometr wahał się.

Dnia 12 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 738·5 mm., termometru 18·5 C.; cisza.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 12 czerwca: przeważnie pochmurno, chwilami drobny deszcz.

Dział ekonomiczny.

Zjazd izb handlowych. Z Liberca donoszą: Siódmy zjazd Izb handlowych i przemysłowych zebrał się tu wczoraj i wybrał przewodniczącym prezydenta Izby w Libercu, Neumanna. Następnie przystąpił zjazd do wniosków nagłych Izb handlowych, w Bernie, Pradze, Libercu i Wiedniu w sprawie uregulowania stosunków ekonomicznych z Węgrami. Wniosek nagły wzywa zjazd, aby uchwalił postawienie na porządku dziennym omówienie kwestyi ugodowej. Pod względem formalnym wniosek nagły proponuje utworzenie komisyi z 11 członków, która ma otrzymać polecenie zdania na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdania. W dyskusyi zabierał także głos dr Kolischer, poczem jednomyślnie przyjęto nagłość i wybrano komisyę z 11 członków, która ma dziś zdać sprawozdanie. Do komisyi wybrano z Galicyi dra Kolischera. Następnie przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem o reformie ubezpieczenia robotników, która dziś będzie kontynuowaną.

Budapeszt, 12 czerwca. Pszenica na październik 15·90 do 15·92, pszenica na kwiecień 1906 16·— do 16·08; żyto na październik 13·06 do 13·08, żyto na kwiecień 1906 13·38 do 13·40; owies na październik 12·64 do 12·66; owies na kwiecień 1906 12·86 do 12·88; kukurydza na sierpień —·— do —·—; kukurydza na wrzesień —·— do —·—; kukurydza na maj 1906 11·26 do 11·28; rzepak na sierpień 29·— do 29·20.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie lepsze; pochmurno.

Ostatnie wiadomości.

— Cesarz o demonstracyach przeciw Węgrom. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Wrogie wobec Węgrów demonstracye nietylko skłoniły austryackiego prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych do osobistego wyrażenia węgierskiemu prezydentowi gabinetu ubolewania z powodu zajść, ale spotkały się także z ostrem potępieniem ze strony monarchy.

Dr Wekerle był wczoraj na osobnej audyencyi. Przy tej sposobności cesarz mówił z oburzeniem o zajściach. Cesarz zaznaczył stanowczo i dobitnie, że coś podobnego nie może się powtórzyć. Dr Wekerle podziękował monarsze za te słowa i zawiadomił o nich swych kolegów i członków węg. delegacyi.

Nietylko rząd węgierski, ale i bawiący tu członkowie węgierskiej delegacyi podnoszą zachowanie się austryackiego prezydenta gabinetu i ministra spraw wewnętrznych, którzy natychmiast po dowiedzeniu się o brutalnej demonstracyi pospieszyli do prezydenta gabinetu, aby mu osobiście wyrazić ubolewanie i zapewnić o ukaraniu winnych.

A gdy do tego wczoraj przyłączyło się także stanowcze potępienie ze strony cesarza, należy tę aferę z uczuciem pełnej satysfakcyi uważać za ukończoną.

— W delegacyi węgierskiej na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych po wygłoszeniu swojego „exposé" przez hr. Gołuchowskiego, delegat Rakowszky zażądał przedłożenia dokumentów, odnoszących się do zatargu z Serbią i Bułgaryą, tudzież podjęcia na nowo wydawania księgi czerwonej, jak to było w czasie, gdy hr. Andrassy był ministrem spraw zagranicznych. Del. Nagy zażądał, oprócz przedłożenia wymienionych dokumentów, również wyjaśnień w sprawie demonstracyi flot przeciw Turcyi.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odpowiedział, że wydawania księgi czerwonej zaprzestał sam hr. Andrassy, że jednakże obecnie ministerstwo w zasadzie nie sprzeciwia się podjęciu tego wydawnictwa, co jednakże już podczas obecnej sesyi jest niemożliwe. Mowca gotów jednakże odpowiedzieć na wszystkie pytania. Przedłożenie dokumentów urzędowych, szczególnie w kwestyach międzynarodowych, będących jeszcze przedmiotem rokowań, nie odpowiada zwyczajowi; nie można zatem temu życzeniu zadość uczynić. Dr Wekerle oświadczył, że komisya niewątpliwie ma prawo żądania w każdej kwestyi najdalej idących wyjaśnień. Ponieważ jednak hr. Gołuchowski obiecał w przyszłości przedkładać księgę czerwoną, komisya może się zadowolić zapowiedzianemi przez ministra wyjaśnieniami. Del. Rakowszky cofnął wobec tego wniosek o przedłożenie księgi czerwonej.

Przewodniczący zamknął posiedzenie komisyi, wyznaczywszy następne na dzień 18 b. m.

Kronika lwowska.

Lwów, 12 czerwca.

Nauka szkolna od godziny 7 rano. Miejska Rada szkolna okręgowa we Lwowie uchwaliła zezwolić dyrekcyom i zarządom szkół miejskich na rozpoczynanie nauki szkolnej w porze letniej (od 1 czerwca) już o godzinie 7 rano. Zastosowanie tej zmiany w każdej szkole pozostawiono dowolnemu uznaniu zarządu każdej szkoły. Przerwę między godzinami naukowemi w szkołach miejskich uchwaliła Rada szkolna okręgowa unormować w ten sposób, aby każda godzina nauki trwała tylko 50 minut, pierwsze 2 godziny naukowe będą przerywane pauzami 10-minutowemi, po trzeciej z rzędu godzinie przerwa trwać ma 20 minut, a po następnych znowu po 10 minut.

Wiadomości osobiste. Dyrektor poczt, p. Seferowicz, powrócił z podróży i objął urzędowanie.

Na budowę teatru ruskiego zebrano w maju 2307 koron; razem wpłynęło dotąd na ten cel 179.714 koron.

Zaprzeczenie. Z Wydziału krajowego dowiadujemy się, że zamieszczona w niektórych pismach wiadomość, iż dr Stanisław Grabski, prof. akademii w Dublanach, wyjechał do Petersburga, „aby objąć stanowisko naczelnika biura statystycznego przy Kole polskiem w Dumie," jest nieprawdziwą. Prof. Grabski po upływie urlopu, którego użył na wyjazd do Warszawy i Petersburga, gdzie brat jego jest posłem do Dumy, podejmuje z d. 17 b. m. napowrót wykłady w akademii dublańskiej.

Zgromadzenia socyalistyczne. Wczoraj odbyło się pięć zgromadzeń socyalno-demokratycznych, w każdej dzielnicy miasta jedno, w sprawie reformy wyborczej. Uchwalono jednobrzmiącą rezolucyę, zwracającą się przeciwko dalszemu przewlekaniu reformy.

Konkurs na odznakę. Wydział Ligi pomocy przemysłowej uchwalił na posiedzeniu wprowadzić ogólną odznakę dla członków wszystkich towarzystw należących do Ligi pomocy przemysłowej i rozpisać konkurs na projekt tej odznaki. Odznaka projektowana na cel patryotyczny, agitacyjny, ma się stać symbolem solidarności społeczeństwa w obronie własnej pracy gospodarczej, a zwłaszcza przemysłowej i handlowej. Biuro Ligi pomocy przemysłowej zaprasza do nadsyłania projektów wspomnianej odznaki w rysunku lub bez rysunku w dokładnym opisie. Jaką ma być odznaka, czy symboliczną, czy dekoracyjną, jak ma być noszoną i t. p. nie ogranicza się żadnemi warunkami. Ostateczny termin nadsyłania projektów pod adresem Biura Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Słowackiego l. 18) do 25 czerwca b. r. Nagroda pierwsza za myśl z rysunkiem 40 koron, druga nagroda za samą myśl 20 koron. Oceną zajmie się wydział.

Muzeum kryminalne we Lwowie. W jednej z ubikacyj strażnicy policyjnej otwarto w sobotę muzeum kryminalne, zawierające przeważnie zbiór najrozmaitszych instrumentów i narzędzi złodziejskich, a mające służyć do rozszerzenia wiedzy fachowej policyantów. Najwięcej wartości ze wszystkich zgromadzonych okazów posiada olbrzymia plastyczna mapa m. Lwowa, za której pomocą bardzo łatwo można poznać miasto. Mapę tę wypracował z gliny porucznik straży policyjnej p. Hasenörl. Ponadto mieszczą się w muzeum modele bomb, machin piekielnych od najstarszych do najnowszych systemów, rozmaite wytrychy, odebrane złodziejom, odciski kluczów, plastry do wyciskania szyb, odciski śladów, narzędzia do rozbijania kas, szaf, drzwi i t. p., t. zw. „ślepe latarki", wykonane z pospolitych garnków i puszek z konserw, a używane przez złodziei przy nocnych kradzieżach. Osobny dział tworzą narzędzia mordercze, a mianowicie siekiera, którą mordował Bekierski, nóż użyty przez Wierzchołka do morderstwa przy ul. Kościuszki, szabla policyanta Kończaka, którą go złodzieje zabili, wreszcie rozmaite laski, boksery odebrane na ulicach w czasie bójek i strzelby, pistolety prymitywnej roboty, wykonane przez rozmaite indywidua.

Zmarli.

Dr Ignacy Czemeryński, adwokat, b. radny miasta Lwowa, b. poseł na Sejm, b. redaktor „Prawnika", w 75 roku roku życia umarł w Janowie. — Zwłoki przewieziono do Lwowa.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Do tej chwili brak dokładniejszych sprawozdań z wczorajszego posiedzenia Dumy. Na pierwszem, południowem posiedzeniu — bo Duma obraduje codziennie w dwóch odstępach czasu, w południe i wieczór — zajmowano się głównie sprawdzaniem wyborów, między innemi wyborem ks. biskupa Roopa. Referat zwrócono napowrót do komisyi, celem powtórnego zbadania. W dalszym ciągu obradowała Duma nad swoim własnym regulaminem i uchwaliła z niego 52 paragrafy.

Dzienniki warszawskie otrzymują następujące informacye z Petersburga, dotyczące spraw Dumy:

Koło polskie w Dumie wnosi interpelacyę z powodu skazania na śmierć Nowakowskiego i jego towarzyszów.

Rezolucya Dumy, orzekająca, że odtąd kara śmierci uważana będzie za zwykłe zabójstwo, rozpowszechniona będzie drukiem w milionie egzemplarzy.

Petycyę członków Dumy do cara w sprawie zawieszenia wykonywania wyroków śmierci, podpisało z górą 160 posłów. W Dumie panuje przekonanie, że petycya ta będzie uwzględniona.

Na interpelacyę Dumy w sprawie kary śmierci odpowiedzieć ma, według doniesień dzienników, główny prokurator wojskowy, gen. Iwanow.

Do „Kuryera Litewskiego" donoszą z Petersburga:

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia będzie ostatecznie wypracowany program dla przyszłego centrum Dumy państwowej. Projektowaną jest narada delegatów grup parlamentarnych i deputowanych bezpartyjnych. Na naradzie rozpatrywany będzie nowy program. Akcyą całą kieruje hr. Heyden.

Wśród wszystkich stronnictw daje się uczuć zmęczenie i rozczarowanie z powodu rozpraw, które nie dają żadnego rezultatu. Nastrój panuje widocznie nerwowy. Wielu posłów ogarnia apatya. Znaczna ilość członków „grupy pracy" opuszcza to stronnictwo, wobec skrajnego radykalizmu osób, stojących na czele partyi.

W sprawie pozostania Goremykina na dotychczasowem stanowisku, otrzymują dzienniki warszawskie z Petersburga następujące informacye:

Prezes rady ministrów Goremykin postanowił pozostać na stanowisku i doczekać się letniej przerwy posiedzeń Dumy, a potem dopiero podać się do dymisyi.

Kwestya polityki rządu na przyszłość dotychczas nie jest wyjaśniona. Sądzą, że rząd oczekiwać będzie rozwoju wypadków, z własnej wszakże inicyatywy ustępstw żadnych nie poczyni. Dobrych wyników nie należy się spodziewać, gdyż ci, którzy stoją u steru władzy, będą uporczywie zwalczali ruch o wolność, trzymając się starego systemu polityki reakcyjnej. Obecnie nastrój biurokracyi jest bardzo wojowniczy. Projektowane jest zasypanie całej prowincyi literaturą urzędową w celu zwalczania żądań Dumy.

(Telegramy „N. Reformy" z 12 czerwca.)

Ale car ma zaufanie!

Petersburg. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, Hurko, oświadczył wobec wybitnego członka Dumy, że gabinet Goremykina nie ma żadnego powodu (!) do dymisyi. Gdy bowiem Goremykin doniósł carowi, że Duma uchwaliła dla gabinetu votum nieufności, car odpowiedział: „Ale ja do pana mam największe zaufanie".

Sprzysiężenie wojskowe.

Petersburg. Piszący pod pseudonimem „Saper" w socyalistycznym „Narodnim Wiestniku", były wojskowy, wyjaśnia, że reakcyjne sprzysiężenia wojskowe w Rosyi datują się już od r. 1904. Obecne sprzysiężenie przeciw Dumie nie jest więc niczem nowem. Na czele tego sprzysiężenia stać mają generałowie Sarancew, Orłow i Min. — Sprzysiężenie ma na celu w danym razie zamach stanu.

Położenie w portach czarnomorskich.

Petersburg. Sytuacya w portowych miastach czarnomorskich jest bardzo poważna. — W Odessie strajk robotników portowych trwa już od dwóch tygodni, a 1000 robotników pozbawionych jest chleba. W Sebastopolu obiegają pogłoski **o bliskiem powstaniu zbrojnem i zamachach**, skutkiem czego liczne rodziny opuszczają miasto. — Marynarze nie chcą pełnić służby policyjnej i burzą się. Obiegają również pogłoski o bliskiem wybuchnięciu strajku kolejowego, skutkiem czego Sebastopol zostałby zupełnie odcięty od świata, gdyż w takim razie zostanie przerwane połączenie z Odessą i innemi portami morza Czarnego.

Studenci przed sądem.

Charkow. Za udział w zamachu na bank wołżańsko-kazański oddano pod sąd wojenny 4 uczniów gimnazyalnych i jednego studenta uniwersytetu.

Zamachy.

Białystok. Zabito policmajstra Derkaczewa. Woźnicę raniono.

W nocy na ulicy Sosnowej nieznane osoby strzelały z rewolwerów do agentów policyi śledczej. Jednym wystrzałem ciężko raniono starszego policyanta Szajmana. Wykonawcy zamachu uciekli.

Sądy w Rydze.

Ryga. W sądzie wojskowym ukończono sprawę ryskiej „drużyny bojowej". Z 36 oskarżonych, naczelnika drużyny prowizora Rubinsteina, znanego pod pseudonimem Napoleona, jego pomocnika Zacharowa i jeszcze 5 osób skazano na karę śmierci. 9 osób uniewinniono. Pozostałych skazano na ciężkie roboty od lat 3 do 15.

Ruchy agrarne.

Petersburg. „Birż. Wied." donosi, że w gubernii połtawskiej rozrzucono proklamacye do chłopów, aby nie sypiali w domach należących do właścicieli dóbr, albowiem domy te będą podpalone. Z Charkowa donoszą, że w miejscowości Sumy od grudnia 1905 **aresztowano 1100 chłopów**. Z Woroneża, Kazania i Saratowa donoszą o rozruchach agrarnych w tamtejszych guberniach.

Ruchy rewolucyjne.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Petersburga: Organizacye rewolucyjne znowu bardzo są czynne. W okolicy Petersburga codziennie odbywają się zgromadzenia, w których i żołnierze biorą udział. Istnieje zamiar zwołania wielkiego zgromadzenia rosyjskich rewolucyonistów w Finlandyi, dokąd rząd naprzód już wysłał całe sfory agentów policyjnych. Z Gatczyny i Moskwy donoszą o rozruchach wśród wojska.

Nowa pożyczka i towarzystwa asekuracyjne.

Petersburg. „Duma" donosi, że na niepowodzenie Wittego i Durnowa w sprawie nowej pożyczki głównie wpłynęła agitacya ze strony zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, w których reasekurują się towarzystwa rosyjskie. — Wskutek olbrzymich strat, jakie poniosły towarzystwa asekuracyjne zagraniczne w Rosyi, instytucye te oświadczyły bankierom, że grozi im zupełne bankructwo, gdyby zaburzenia agrarne trwały w dalszym ciągu, i wtedy towarzystwa nie będą w stanie regulować swych zobowiązań na miejscu.

Aresztowania w armii.

Petersburg. Pomiędzy 6 i 9 b. m. dokonano w załodze petersburskiej wielu aresztowań. W pułku kawaleryjskiej gwardyi aresztowano 3 podoficerów, w pułku preobrażeńskim aresztowano również kilku, oraz 2 z batalionu saperów. W koszarach dokonano rewizyi, która wykryła bardzo wiele literatury nielegalnej, podburzającej wojsko przeciwko rządowi.

Krach finansowy.

Petersburg. „Strana" donosi, że niektóre petersburskie firmy handlowo-przemysłowe, które utrzymują stosunki handlowe z Niemcami i Anglią, otrzymały od tamtejszych domów handlowych zawiadomienia, że z powodu stale trwającego stanu groźnego w Rosyi, chwilowo wstrzymują wszelkie z niemi stosunki.

Policya ucieka.

Petersburg. Do zarządu policyi w Petersburgu wpłynęło w ciągu ostatnich trzech tygodni 212 próśb o dymisyę od policyantów i 44 od oficerów policyjnych, rewirowych i t. d.

Wstrzymanie wyroków śmierci.

Petersburg. „Strana" donosi ze źródeł dworskich, że na skutek osobistego życzenia cara wydane zostało rozporządzenie, wstrzymujące wykonywania wyroków śmierci. Rozporządzenie to ma być zapowiedzią zupełnego zniesienia kary śmierci w Rosyi.

Strajk powszechny w Moskwie.

Petersburg. Dzienniki donoszą, że w tych dniach ma wybuchnąć w Moskwie strajk powszechny.

Połtawa. (Pet. Ag. tel.) Szef dywizyi przesłuchiwał wczoraj żołnierzy pułku jeleckiego i przyrzekł uwzględnić ich życzenia co do lepszego wiktu. Po przesłuchaniu pułk wśród śpiewów powrócił do koszar. Dziś odbyła się rewia załogi, w której brał udział także pułk jelecki. Oczekują przybycia gubernatora okręgu wojskowego kijowskiego.

Ryga. Radykalne dzienniki, mające styczność z kołami robotniczemi, donoszą, że w fabrykach odbywają się narady robotników, celem poparcia prac Dumy. W czerwcu ma być proklamowany **strajk generalny**, dla którego robotników już pozyskano.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy" z 12 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili wnioski nagłe o zapomogi z powodu wylewów posłowie: Błażowski i tow., Pastor i tow., Tyszkowski i tow., Seinfeld, Wielowieyski i tow., Potoczek i tow., Żyguliński i tow., Kubik i tow., Szeptycki, Sozański i tow.

Nastąpiły w dalszym ciągu obrady nad nowelą przemysłową. Przemawia poseł Loser.

Minister handlu Forzt oświadcza, że rząd obecny w zupełności przystępuje do uchwał komisyi przemysłowej, które są kompromisem rządu z większością komisyi. Minister poleca do przyjęcia ustawę, która stanowi pierwszy krok w celu polepszenia sytuacyi stanu średniego.

Minister Forzt zaznacza dalej, że stan rękodzielniczy jest poniekąd uzupełnieniem przemysłu. Dowód uzdolnienia zastrzeżony jest wszelkiemi kautelami i daje rękojmię silnej organizacyi drobnego przemysłu. Rząd zachowuje się przychylnie wobec dawno już podniesionego życzenia co do utworzenia przybocznej Rady rękodzielniczej. W sprawie dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim mógłby się rząd na niego zgodzić tylko w ramach rozporządzenia. Minister powtarza wreszcie, że rząd wobec wszystkich usiłowań reformy okazał jak największą życzliwość.

Poseł Grabhofer uważa uchwałę komisyi nieustającej za tryumf żydowsko-kapitalistycznej kliki i jest za najdalej idącem rozszerzeniem dowodu uzdolnienia z wyłączeniem przemysłu gospodnio-szynkarskiego i za zaprowadzeniem przymusowego egzaminu majsterskiego.

Następnie przemawiał poseł Choc.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. Między wniesionemi w Izbie poselskiej interpelacyami znajduje się również interpelacya pos. Klofacza w sprawie demonstracyi niedzielnej przeciw delegacyi węgierskiej i naruszeniu prawa gościnności.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie odbyło dziś posiedzenie, na którem poufnie obradowano nad sprawami, dotyczącemi zagranicznej polityki Austro-Węgier. Upoważniono dra Kozłowskiego, aby w rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał w delegacyach głos imieniem Koła polskiego.

Program prac Izby.

Wiedeń. W konferencyi przewodniczących klubów, która się dziś odbyła, żądał prezydent ministrów Beck, aby w pierwszym rzędzie ustawy terminowe, jak prowizorym budżetowe, taktat handlowy ze Szwajcaryą, ustawa upoważniająca rząd do zawarcia innych traktatów handlowych i sprawa upaństwowienia kolei północnej, odesłane zostały bez pierwszego czytania do komisyi. Co do prowizoryum budżetowego i kolei północnej pojawiły się protesty. Poseł Pacher oświadczył, że Niemcy w sprawie upaństwowienia kolei północnej żądać muszą pewnych gwarancyj narodowych, a p. Gross dodał, że rząd kolej północną nieco za drogo kupuje. Ostatecznie zgodzono się bez pierwszego czytania przekazać do komisyi sprawę traktatów. — Postanowiono także posiedzenie Izby posłów zwołać na jutro i sobotę i w dniach tych zwołać także komisyę reformy wyborczej. W przyszłym tygodniu posiedzenia Izby odbywać się będą codziennie; równocześnie obradować będzie komisya dla reformy wyborczej. Wniosek, aby prowizoryum budżetowe zgłoszono w Izbie pod postacią wniosku nagłego, nie utrzymał się, nie został jednak dotąd ostatecznie załatwiony.

Ogółem odniesiono wrażenie, że w bież. roku nie będzie feryj letnich, co wywołało wielkie niezadowolenie u przywódców stronnictw. Zamiar odbywania posiedzeń Izby nawet w lecie łączą ze słowami cesarza, wypowiedzianemi podczas cercle'u delegacyjnego do dra Kramarza, że reforma wyborcza musi być załatwiona, bo na podstawie dotyczasowej ordynacyi wyborczej przeprowadzenie wyborów ponownych jest niemożliwem. Znaczy to, że gdyby reforma wyborcza nie została na czas uchwaloną, obrady Izby poselskiej odbywać się będą nawet w lecie.

O rozmowę z cesarzem.

Wiedeń. Słychać, że Wszechniemcy na końcu dzisiejszego posiedzenia w formie zapytania do prezydenta mają podnieść rozmowę cesarza z drem Kramarzem w sprawie reformy wyborczej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 12 czerwca.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że minister skarbu Poincaré bierze udział w radzie gabinetowej; nieprawdziwe są więc pogłoski o jego dymisyi.

Genewa. Konferencya dla rewizyi konwencyi genewskiej rozpoczęła swoje obrady.

Lueger o demonstracyi.

Wiedeń. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem ponownie wybrano pierwszym wiceburmistrzem dra Neumayera.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos burmistrz dr Lueger i omówiwszy niedzielne demonstracye, zapewnił, że uczestnicy zgromadzenia w ratuszu nic nie wiedzieli o odbywającem się właśnie posiedzeniu delegacyi węgierskiej. Dr Lueger podniósł, że gdy demonstranci weszli w Bankgasse, delegaci węgierscy z okien gmachu węgierskiego zaczęli pluć na demonstrantów, co wywołało wielkie wzburzenie. Demonstracya nie miała żadnego politycznego znaczenia. Dr Lueger oświadcza, że nad nią ubolewa i potępia ją.

Pogróżki węgierskie.

Budapeszt. Organ stronnictwa niezawisłości „Budapest" oświadcza, że zupełnie nie zdziwiły go zajścia w Wiedniu. Wskazują one na brak zmysłu politycznego w pewnych sferach ludności wiedeńskiej.

Inne dzienniki podnoszą, że jedynem zadośćuczynieniem dla Węgier za niedzielne wypadki byłoby zerwanie wszelkiej wspólności z Austryą.

Jubileusz Becka.

Wiedeń. Szef sztabu generalnego hr. Beck z okazyi swego jubileuszu został przez cesarza Wilhelma zamianowany szefem jednego z pułków niemieckich, a od prezydenta Fallièresa otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Staroczesi wobec Młodoczechów.

Praga. Jako objaw, znamienny dla politycznych stosunków, które panują w Czechach, uważać należy uchwałę staroczeskiego komitetu wykonawczego w sprawie wyboru ściślejszego pomiędzy młodoczeskim kandydatem Nowotnym a radykałem Sokolem na opróżniony po p. Pantouczka mandat do Rady państwa. — Otóż komitet wykonawczy Staroczechów polecił wyborcom swoim głosować na kandydata radykalnego.

Prasa o exposé Gołuchowskiego.

Budapeszt. Dzienniki omawiają exposé hr. Gołuchowskiego. „Pester Lloyd" podnosi, że hr. Gołuchowski należy do ministrów najmniej zazdrości godnych, przyznać mu jednak należy, że mimo przesileń w obu częściach monarchii zdołał utrzymać powagę monarchii w Europie i dotrzymać wszelkich sojuszów.

Podróże Ferdynanda.

Belgrad. Z Sofii donoszą, że ks. Ferdynand wkrótce wybierze się w podróż za granicę i przy tej sposobności przybędzie do Belgradu, aby odwiedzić króla Piotra.

Echo zamachu.

Madryt. Lokaj dworski, ranny podczas wybuchu bomby, rzuconej w orszak królewski, umarł dzisiaj.

Bukareszt. Na granicy węgierskiej, niedaleko miejscowości Petroseni, uwięziono jakiegoś mężczyznę, u którego znaleziono kilka sfałszowanych paszportów, dwa listy szyfrowane i kilka listów anarchistycznych, z których jeden, z datą 31 maja, odnosi się do zamachu na parę królewską w Madrycie i wspomina o innych zamierzonych zamachach. Identyczności aresztowanego dotąd nie sprawdzono.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 czerwca.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 811·50. Akcye Anglobanku 309·50. Akcye Unionbanku 552·50. Akcye Länderbanku 487·—. Akcye Bankvereinu 554·50. Akcye Bodencredit 1045·50. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 574·—. Akcye kolei państwowych 679·70. Akcye kolei południowej 160·50. Akcye kolei Elbethal 451·—. Akcye kolei północnej 5770 (5810). Akcye kolei czerniowieckiej 579·—. Akcye Alpiny 580·50. Akcye Rima Muranyi 674·75. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2745·—. Akcye Fabryki broni 577·—. Akcye Tureckie tytoniowe 411·50. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 569·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·10. Renta majowa 99·75. Renta koronowa austryacka 99·85. Renta koronowa węgierska 95·45. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·80. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·95. 5% Listy Banku hipotecznego 111·60. 4% Listy Banku krajowego 98·90. 4½% Listy Banku krajowego 101·50. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·85. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 98·90. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·65. Losy tureckie 156·—. Marki 117·80. Ruble 252·50.

Cukier spokojny 18·15—18·25 (19·10—19·20). Nafta niezmieniona. Spirytus bez interesu 39·80—40·20.

Usposobienie: Lombardy na Berlin idą w górę, także i papiery węglowe silne; zresztą bez ochoty.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 12 czerwca (godz. 1 w południe).

	płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	252	50	253	50
Marki niemieckie	117	—	117	50
Franki papierowe	95	20	95	70
Dwudziestofrankówki w złocie	19	08	19	16
II. Listy zastawne.				
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111	—	112	—
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100	50	101	50
4% " " " "	98	50	99	25
4½% Listy zastawne Banku krajowego	101	25	102	25
4% " " " "	96	50	99	50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. złoc.	99	50	—	—
4% " " " " " " 41-letn.	99	25	—	—
4% " " " " " " 56-letn.	98	80	99	60
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99	—	100	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98	50	99	50
4% Pożyczka miasta Lwowa	97	25	98	25
4½% " miasta Lwowa	100	—	—	—
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—	—	—
4½% " " " "	101	—	102	—
4% " kolejowe	98	50	99	—
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	90	—	94	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	573	—	577	—
" " Gal. dla h. i p. w Krak.	—	—	—	—
" " Lwów-Czerniowce-Jassy	560	—	568	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4²/₁₀% wspólna renta pap.	99	70	100	10
" " srebrna	99	80	100	—
4% renta koronowa austryacka	99	75	100	15
4% " " węgierska	95	60	96	—
4% renta austryacka w złocie	118	10	118	50
4% " węgierska w złocie	114	—	114	50

Parcela budowlana

tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Kopernika l. 32. 2590 1 2

Na czas upałów letnich!



Syfony i kapsle

„Sparklets"

francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

Odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.

Polecają

Reim i Spółka

Rynek, Kraków, Linia A-B. 2492 1 2

Informator

Kraków, Wiślna 2,

poleca korepetytorów na czas wakacyj do pomocy w naukach, tudzież przyjmuje zgłoszenia potrzeby tychże zupełnie bezinteresownie. 2607 1 3

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

1066 81 0

RECENZYA

z „Nowej Reformy" d. 8 czerwca 1905.

— **„Ilustrowany przewodnik po Krakowie"** Józefa Jezierskiego opuścił prasę już w czwartem wydaniu, co wymownie świadczy o poczytności i szerokiem rozpowszechnieniu, jakiego się doczekało to wydawnictwo. Przewodnik ten spełnia istotnie wybornie swoje zadanie, jako wzorowy informator o zabytkach i pamiątkach naszego miasta. Dla przejeżdżających turystów jest książka ta nieocenionym podręcznikiem, gdyż w treściwym układzie przynosi wszystko, czego od niej potrzebuje inteligentny człowiek, zwiedzający miasto. Jest tu i historyczny pogląd na dzieje miasta i dokładny opis zabytków i wyczerpujący opis muzeów: Narodowego i książąt Czartoryskich, mogący starczyć za katalog, i liczne ilustracye, a wreszcie obfity dział informacyj handlowo-przemysłowych. — Książka p. Jezierskiego, odbita na ładnym welinie, opatrzona planem miasta, wytłoczona ozdobnie w drukarni Literackiej, należy do tych, które na długo zdobyły prawo obywatelstwa, jako peryodyczne wydawnictwo, uzupełniane z roku na rok nowemi informacyami.

„Przewodnik" do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena za egzemplarz 50 ct. 2598 1 5

Dla letników

jest do wynajęcia zaraz pod korzystnemi warunkami kilka mieszkań w pięknej okolicy górzystej pod Babią Górą. Bliższa wiadomość u Wincentego Dyrcza w Skawicy l. d. 125, poczta Zawoja. 2606 1 5

Sprzedam

interes przemysłowy z urządzeniem i znacznym zapasem towaru za 16.000 koron. Do prowadzenia tego interesu, dającego właścicielowi przyzwoitą egzystencyę, nie potrzeba żadnych fachowych wiadomości, ani znacznych kapitałów.

Informacyi udziela **A. Morawski w Podgórzu**, Rynek 9. 2567 3 3

Ze względów familijnych jest

Salon kosmetyczny

zaraz pod dogodnemi warunkami **do sprzedania.**

Bliższe wiadomości: ulica Biskupia 14. 2496 3 3

Proszę korzystać ze sposobności!

Dom eksportowy

Kraków, Grodzka l. 31,

z powodu zwinięcia interesu zupełnie wysprzedaje ubiory męskie i dziecięce o 40% niżej cen fabrycznych.

2120 10 10

Letnie mieszkanie

2 lub 3 pokoje i kuchnia z utrzymaniem lub bez w Marcinkowicach pod Nowym Sączem do wynajęcia. Stacya kolejowa w miejscu, kąpiel w Dunajcu, poczta co dzień.

Wiadomość: Kółko rolnicze, Marcinkowice, poczta Klęczany. 2548 2 4

Rodzice

szukający korzystnego pomieszczenia dla dzieci swych w Rabce, raczą się zgłosić po bliższą wiadomość **w pensyonacie A. Borońskiej,** ul. Karmelicka 24, II p. 2497 5 0

„KONEION"

zupełnie tępiący mszyce, robactwo i wszelkie choroby róż, w puszkach po 1 K, wystarczających na kilkadziesiąt krzaków poleca pp. amatorom i hodowcom kwiatów **Droguerya w Kołomyi.** 2426 4 10

Odświeża i wybiela cerę najlepiej

MLEKO LILIOWE

(Eau de Lys) 2360 5 0

konieczne w czasie upałów dla pań, usuwając pocenie się twarzy i rąk. Zapobiega tworzeniu się piegów.

Wyrób i skład

Pierwsza Droguerya i Perfumerya pod „Lwem", Kraków, Stradom 7.

Uważać na markę ochronną!

NIEZAWODNA PIĘKNOŚĆ CERY POWODUJE I UTRZYMUJE: ZNANE Z DOBROCI J. WIŚNIEWSKIEGO MYDŁO GLYCERYNOWO-BENZOESOWE. Z PRAWNIE ZASTRZEŻONA MARKA OCHRONNA! DO NABYCIA WSZĘDZIE. GŁÓWNY SKŁAD: DROGUERYA POD LWEM KRAKÓW STRADOM 7.

659 18 0

ZAKOPANE

Pensyonat J. i M. Zaruskich,

przeniesiony został z willi „Zagórze" do willi 2533 3 4

„Krywań"

Ogrodowa 5. Obok parku klimatycznego. Pokoje z całodziennem utrzymaniem. Rozległy widok na góry. — Chorych obłożnie nie przyjmuje się.

Urzędnik państwowy

z płacą 3000 koron, zarazem współwłaściciel b. dobrze rentującego się zakładu przemysłowego, ożeni się z panną inteligentną, gospodarną, miłej powierzchowności. Posag konieczny, który zostanie użyty jako wkład do rozszerzenia przedsiębiorstwa. — Za **najściślejszą dyskrecyę** ręczy się słowem honorowego człowieka. Anonimy bez odpowiedzi. Zgłoszenia do 24 czerwca. — Adres: **„Wzajemność 35"** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 2529 3 4

Kurs wakacyjny

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, **składanych w c. k. Namiestnictwie, w Wydziale kraj. i w c. k. Akademii Handlowej** we Lwowie, zostanie otwarty z dniem 20 czerwca. Kurs wakacyjny trwać będzie do **30 września** i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką;**
2) **Rachunkowość kasową** i
3) **Buchalteryę pojed. i podwójną.**

Opłata za cały kurs wakacyjny wynosi wyjątkowo tylko 80 K.

Dla pań osobne godziny.

Korzystny rezultat zapewniony.

Wykłady objął rutyn. egzam. naucz. 2596 1 0

HENRYK GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietlowska 68.

Praktykant

do handlu korzennego

Jana Nagla

w Krakowie,

potrzebny **zaraz.**

Zgłoszenia wprost lub przez Biuro pośrednictwa pracy, ul. Kopernika L. 20. 2535 5 5

Pracownia elektr. mechaniczna W. SCHINDLERA, Kraków, Łazienna 6

ma do sprzedania:

Automobil o sile 16 koni, 4 cylindry, 4 osoby, kryty.
Automobil „ 6 „ 1 cylinder, 3 „
Automobil „ 4 „ 1 „ 3 „
Rower motorowy (Puch), mało używany, o sile 4 koni, zapalanie magnetyczne (Boschlichtbogen). 2599 1 5
Rower motorowy (Puch), o sile 3½ konia M. drogowy.
Rower motorowy (Zedel), o sile 3½ konia M. Wyścigowy.

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA puder antyseptyczny przez powagi lekarskie polecany, jest **najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci.** — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność". Cena pudełka 70 hal.

HAYA mydło hygieniczne jest najlepszem mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny. Cena pudełka 70 halerzy. 1005 16 52

Tysiące podziękowań! — Ostrzega się przed naśladownictwami! —
W każdej aptece i droguery do nabycia! — Żądać należy wyraźnie:
„HAYA" pudru antyseptycznego. Główny skład
„HAYA" mydła hygienicznego. wysyłkowy
S. HAY, aptekarz, c. i k. dostawca nadw. **we Lwowie.**

K. Zieliński

optyk i mechanik, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 1498 57 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin.

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Dra Uhmy

Puder w płynie na włosy

doskonale odtłuszcza i odkaża skórę, zapobiega wypadaniu włosów, wzmacnia ich porost, robi je bujnemi.

W Krakowie do nabycia w aptekach i drogueryach.

We Lwowie skład u Mikolascha i Haya, w Wiedniu apteka C. Bradego, Fleischmarkt V. 2186 8 10

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny przez Tryest.

Jazda przez **Tryest** do **Nowego Jorku** i wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach. — Zjednoczone austryackie akcyjne

Towarzystwo żeglugi w Tryeście

„Austro Americana"

Jako jedyne austryackie Towarzystwo Żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. kwietnia r. 1904 l. 21.902 upoważnione zostało do tworzenia agencyi i zastępstw ustanowiło

Generalną Agencyę dla Galicyi i Bukowiny

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Agencyi.

Wszelkich wyjaśnień udzielają, oraz **sprzedaż kart** załatwiają:

GENERALNA AGENCYA GOLDLUST i SP. w KRAKOWIE, ulica Lubicz l. 7,

oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej. 215 50 50

Sprzedaż losów

i ich natychmiastowe odkupno na spłaty miesięczne.

Losy, które się sprzedaje u mnie, można zaraz nabyć napowrót na małe spłaty miesięczne. W ten sposób rozporządza właściciel całą wartością podług kursu po odciągnięciu jednej raty, zatrzymuje na swych losach prawo gry i jest w możności wykupić je napowrót w sposób łatwy i dogodny.

W ten sposób można też wykupić losy zastawione **w bankach, kasach oszczędności lub u osób prywatnych,** gdyż załatwiam wykupno papierów.

Propozycye przedkładam każdego czasu chętnie za darmo. 2502 2 6

Edward Urban

Dom bankowy, Berno (Morawskie), Wielki Plac 23, 24, 25 (w domu własnym).

Sprzedaż losów na spłaty.

Rzetelnych, stałych pośredników potrzebuję wszędzie. — Ceny niskie. — Dobra prowizya.

Koncypienta rutynowanego

poszukuje i przyjmie zaraz **adwokat Dr MORAWSKI w Mszanie Dolnej.** 2541 3 3

Największy ZAKŁAD pogrzebowy JANA WOLNEGO.

Główny skład i fabr. trumien przy ul. św. Tomasza 4 (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr 331.

Filia ul. Kopernika l. 6.

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów i załatwia sam wszystkie formalności.

Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Zakład posiada własne nowe najwspanialsze karawany. Posiada własne katakumby, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym. 1143 28 0

Sklep masarski

w śródmieściu z całem urządzeniem **do odstąpienia.**

Bliższe szczegóły u p. Schembeka, ul. Floryańska 39. 2589 2 3

Liczę 38 lat

rel. rzym. kat., mówię po polsku i niemiecku, jestem maszynistą kolejowym za dekretem, dochód roczny **przeszło 4000 koron,** z braku czasu i znajomości, tą drogą chciałbym się ożenić z panną w średnim wieku lub młodą wdową, posag odpowiedni jest wymagany i łagodne usposobienie. Rzecz traktuję seryo, na anonimy nie odpowiadam. Fotografię wraz z bliższemi szczegółami składać należy w Administracyi „Nowej Reformy" pod **W. W:** — Dyskrecya zapewniona słowem honoru. 2594 2 5

Kilka panien

uzdolnionych w krawiecczyźnie damskiej znajdzie umieszczenie zaraz w pracowni **Marcina Góreckiego, ul. Wielopole l. 15,** II piętro. 2549 2 3

1—2 pokoje

z balkonem umeblowane, z kuchnią lub bez, bardzo tanio do wynajęcia od końca czerwca do końca sierpnia. Banasiowa, Kraków Bernardyńska 9. 2570 3 3

Notaryusz w Przeworsku

poszukuje rutynowanego **kandydata.** — Egzaminowani mają pierwszeństwo. 2540 3 3

Letnie Mieszkania

do wynajęcia. Prądnik Biały 17. 2582 3 3

ZAKOPANE. Willa Wanda. Otwarta 1 czerwca. Pension wykwintne od 5 koron dziennie. 2381 5 10

Potrzebny

uczeń do cukierni W. Nowaka w Bochni. 2383 6 7

Poleca się

MAGAZYN MOD

kapeluszy damskich w wielkim wyborze

Jadwiga Pollerowa

Kraków, ulica Grodzka l. 3, I. piętro, dom W. Sobolewskiego. 1563 20 24

Do wynajęcia

na lato lub na cały rok za bardzo przystępną cenę **domek** składający się z 3 pokoi i kuchenki w bardzo zdrowej okolicy obok Kalwaryi. Lasy blisko, woda do kąpieli obok. — Wiadomość: Franciszek Łaski, Biertowice, p. Izdebnik. 2551 2 2

Potrzebna zaraz

osoba starsza do 2-letniej dziewczynki oraz do pomocy w gospodarstwie domowem, zaś w godzinach popołudniowych do nadzoru w sklepie. Wiek wymagany: 40 lat najmniej.

Zgłoszenia: **H. F. N.** poste restante **Kraków.** 2536 5 5

Szukam posady.

Byłem naucz. wyż. nauk w Królestwie. Ukończyłem uniwersytet i politechnikę austryacką. Dalsze studya odbywałem za granicą i w Akad. Umiej. w Philadelphii. Władam kilkoma językami. Do końca b. m. zostaję na posadzie w domu książęcym. **E. J. Nawrocki,** poczta **Krasiczyn.** 2559

Krowy dojne

Dnia 15 czerwca o god. 11 przed południem w Krakowie, w oborze Katarzyna (ul. Dietlowska 111, za wiaduktem kolejowym) odbędzie się **licytacya** na kilkadziesiąt krów dojnych, bardzo dobrych.

Można oglądać codziennie od 3ciej do 4tej po poł. 2572 3 4

Konkurencya nie możliwa

Pozwalam sobie polecić P. T. Hurtownikom swój towar

Biczyska trzcinowe

z jednego kawałka, rozmaitych gatunków, są do sprzedania po bajecznie niskich cenach. Na życzenie wysyłam oryginalne próbki opłacone do miejsca przeznaczenia. Długość od 130 do 170 ctm. **Franciszek Vesely, Praga-Pankraz,** „beim Fuchsen", Nr 37. 2539 3 3

Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. **Pośrednictwo wyłączone.** Adresy konsorcyów podaje za darmo: **Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 25.** 1448 26 39

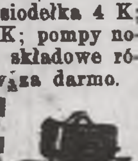
NIE ROWERY BEZ FIRMY

lecz wyroby, które się okazały dobremi: Atilla 110 K, Meteor 100 K, Greger, zupełne z poręczeniem, 155 K. Z uznanem za dobre hamowidłem swobodnem i wstecz o 24 K więcej.



Używane rowery męskie i damskie po 55, 60, 70 do 78 K, płaszcze 6, 7, 8 i 9 K; węże 4 do 5 K; latarnie acetylenowe 3, 4, 5 K; latarki olejne 1·50, 2, 4 K; dzwonki 80 h; dzwonki kołowe 2·20 K; siodełka 4 K; 4-rzędowe pompy teleskopowe 2 K; pompy nożne 3 do 4 K. Wszystkie części składowe również tanio. Katalog rowerów za darmo.

Nowe wysokoramienne maszyny Singera



dla domu i przemysłu z 5-letniem poręczeniem. O połowę taniej niż u sprzedających na spłaty. Ręczne maszyny do szycia 44 K, maszyny familijne nożne 49 K, czółenkowe 78 K, stębenkowe centr. 92 K wraz z pudłem. Przyrządy do robienia pończoch 4 K. Na prowincyę 15 K zadatku. Reszta za zaliczką kolejową. Firma polska **M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Liechtensteinstrasse 23.** Zał. w r. 1875. Ilustr. cenniki rowerów zwycz., rowerów motorowych, maszyn do szycia Nr 5 za darmo. Wielki katalog za 30 h. 2356 3 6

Maturzysta

gimnazyalny z celującym postępem w matematyce i fizyce, poszukuje na czas wakacyjny lekcyi w miejscu lub poza Krakowem. T. J. M. poste restante Kraków. 2588 3 3

PANIENKA

znajdzie umieszczenie w inteligentnym domu. Przyjmie się również **chłopczyka** lub **dziewczynkę.** Zapewnia się rodzicielską opiekę. **Ulica św. Anny l. 3,** III piętro. Tamże **pokój** do wynajęcia. 2552 3 3

Pomieszkania

dla kilku rodzin z wszelkiemi wygodami, kąpiel górska, pod ruinami zamku Czorsztyńskiego **do wynajęcia na sezon.** Zgłoszenia: Sperling, Czorsztyn. 2593 2 3

Do objęcia natychmiast posada fachowego buchaltera i korespondenta w dziale sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Wymagana dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia tylko pisemne z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencyj pod **L. B.** poste restante **Lwów.** 2537 2 2

W Biskupicach Melsztyńskich

są zaraz **do sprzedania plony** z 296 morgów. Wiadomość w Zarządzie dóbr (p. Czchów). 2556 2 2

Notaryusz Janicki w Przemyślu

poszukuje **kandydata notaryalnego** rutynowanego. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki i wymagań pożądane. 2558 2 3

Mieszkanie od 1 lipca

3 pokoje, przedp., kuchnia na parterze i 4 pokoje, przedp., kuchnia na II p. Loretańska 4. 2588 2 2

Salon Mód

Julii Meissner

w Krakowie, Rynek 34, Linia C-D, „Pałac Spiski",

poleca **kapelusze** po najtańszych cenach. 2369 3 3

Zmiana lokalu.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 grudnia 1905 **przeniosłam mą**

Szkółkę froeblowską

z ulicy Siennej **do Rynku głównego L. 34,** linia C—D, Pałac Spiski. Dzieci przyjmuje każdego czasu.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z głębokiem poważaniem

4302 5 5 *J. Rydlińska.*

L. 619. 2276 3 3

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **lekarza gminnego** w Gdowie. Płaca roczna **800** koron.

Podania należy wnosić do **dnia 30 czerwca b. r.**

Gdów, dnia 15 maja 1906.

Urząd gminny w Gdowie.

JAN KUBRYCHT

Pierwszy chrześcijański czeski

Skład Kawy i Herbaty

Praha, Malá Strana,

założony w roku 1878 — poleca najtaniej

HERBATY CZARNE

aromat., silnie naciągające:

Kongo	1 kg	K	5·—
Sonchong	1 kg.	„	6·—
Moning	1 kg.	„	9·—
Mandarin	1 kg.	„	12·—
Ceylon orang-Pecco		„	12·—

KAWY

znakomite w smaku:

Kampinas Ia	5 kg.	K	13·—
Laquaira	5 kg.	„	14·50
Quatamala	5 kg.	„	16·50
Ceylon I	5 kg.	„	18·—
Ceylon perł.	5 kg.	„	18·—

Wysyłki herbaty od 1 kg., kawy od 5 kg. uskuteczniam franko do każdej stacyi pocztowej.

Jako **nowość** zaprowadziłem **herbatę w tabliczkach:** wrzuca się 1 tabliczkę do gorącej wody, a po rozpuszczeniu trzeba postawić, żeby się ustała lub przecedzić, a wystarczy na 1½ szklanki wybornej herbaty. — Pudełko ze 100 tabliczkami K 2·50; 10 kawałeczków starczy na 15 szklanek herbaty, za 30 h wysyłam na próbę. 2126 5 5

A propos!

Czy masz Pan(i) łupież i czy wypadają Panu (i) włosy? Jeżeli, to spróbuj Pan (i) słynnego w świecie

ulubionego Rumu Bay

Bergmanna i Sp. w Dieczynie n. L.

dawniej Bergmanna oryginalnego Shampoing Bay-Rumu (znak 2 górnicy). Przekona się Pan (i) szybko o nadzwyczajnym skutku tej wody do włosów.

Dostać można we flaszkach po 2 K **w Krakowie:** apt. K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska, drog. Reima i Ski, Rynek gł., Romana Drobnera, plac Szczepański, Maur. Kreislera, Grodzka, fryz. M. Figla, Rynek gł., J. Nowaka, Rynek gł., Z. Lamensdorfa, K. Goldmanna, Grodzka. 1226 14 30

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.